DZIŚ STREFA BIZNESU

JAK OBLICZYĆ SWOJĄ EMERYTURĘ?

KAŻDY MOŻE POPROSIĆ W ZUS O TAKĄ SYMULACJĘ

Nr ISSN 2353-6136
Nr indeksu 50-32X

www.kurierlubelski.pl

Nr 92 (18.268) | Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 5.08.2026

69 lat

kurier lubelski

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Lubelskie

Bez kasku, z pasażerem, na pełnej prędkości.

W lipcu na naszych drogach doszło do 28 wypadków z udziałem kierujących jednośladami. Trzy osoby zginęły, a 28 zostało rannych.
– Str. 4

Sport

Na czas remontu stadionu żużlowcy Motoru przeniosą się do Tarnowa?

– Prowadzimy rozmowy, ale nie doszliśmy jeszcze do porozumienia –mówi nam prezes klubu z Lublina.
– Str. 24

W drodze na Jasną Górę. Rozmawiamy z Maciejem Borysiukiem, głównym kwatermistrzem
– Str. 6

„Polaków należy bić, ile wlezie” - tak Nikołaj Jeżow instruował funkcjonariuszy podczas operacji (anty)polskiej NKWD 1937-1938
– Str. 2



FOT. IPN

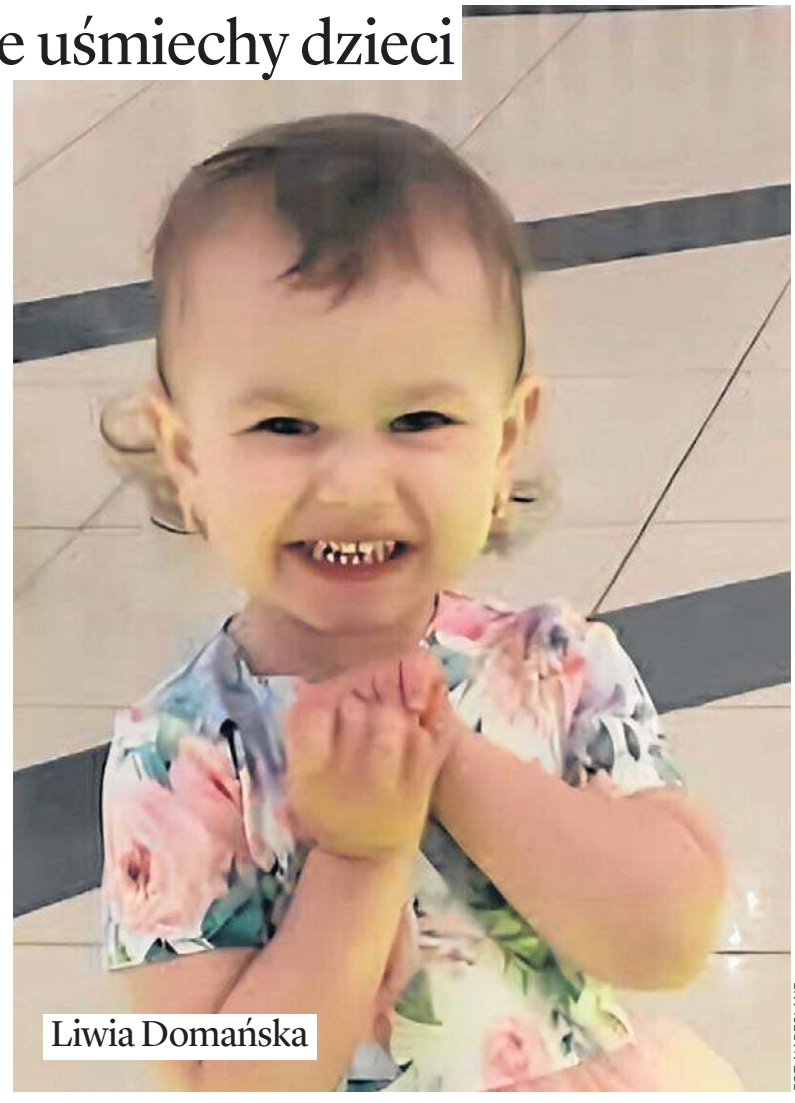
Plebiscyt UŚMIECH DZIECKA

Oto najpiękniejsze uśmiechy dzieci



Tymon Pilat

FOT. NADESŁANE



Liwia Domańska

FOT. NADESŁANE

Prezentujemy zwycięzców akcji Uśmiech Dziecka we wszystkich miastach i powiatach - **Str. 17-20**

Lubelskie

Wojewoda przyznał, że po alarmie powinien być SMS

Joanna Jastrzębska

Mieszkańcy sami mogą ocenić nasze działanie – stwierdził wojewoda Krzysztof Komorski. Chodzi o sprawę nocnego uruchomienia syren alarmowych w ub. tygodniu.

Syreny zawyły w nocy ze środy na czwartek 30 lipca o godz. 3:50.

– O godzinie 3:44 został przekazany komunikat, który generuje cały proces i ma uruchomić syreny. O godz. 3:45 wojewódzkie centrum zarządzania kryzysowego przekazało tę informację do 17 powiatów, które zostały objęte alarmem. W siedmiu z nich syreny zostały włączone zgodnie z planem. !o powiatów, które ten proces opóźniły albo go nie zaczęły, poprosiłem o wyjaśnienia – mówił wojewoda Komorski na poniedziałkowej konferencji prasowej.

Sam wojewoda o wszczęciu alarmu dowiedział się minutę przed tym, jak go usłyszał – został poinformowany w trakcie trwania procedury. Ale nie na tej podstawie wysunął wnioski o tym, co i jak najszybciej trzeba poprawić. – W procesie, który trwa od nawołania do nasłuchu, przez usłyszenie alarmu, do doprowadzenia do tego, aby ta informacja doszła do Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego i aby ta osoba fizycznie włączyła alarm, upływa zbyt dużo czasu. Jest to kilka czy kilkanaście minut, natomiast jest to zbyt długo i trzeba z tego procesu wyjąć kilka ogniw - stwierdził wojewoda.
– Str. 6

eprasa.pl 92a82447fe

POLECAMY

PIĄTEK: Wszystkie grzeszki prezydenta Mościckiego | Bulterier zaatakował dziecko

5.08.2026
Środa

Imieniny obchodzą: Kasjan, Oswald, Parys
Telefon alarmowy: 112

KURIER LUBELSKI

Redaktor naczelny
Krzysztof Nowacki
Z-ca redaktora naczelnego
Marek Podgajny
Wydawcy
Barbara Woźnica
Marek Podgajny

www.kurierlubelski.pl

Polska Press
Makroregion Wschód
Redakcja Krakowskie Przedmieście 10/1
20-002 Lublin, tel. 81 44-62-800
redakcja@kurierlubelski.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Karolina Rudnicka
Biuro reklamy oddziału
tel. 504 058 040
reklama@kurierlubelski.pl
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.
04-190 Warszawa
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.kurierlubelski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PISALIŚMY W „KURIERZE"

5.08.2010 r. Kichnął w windzie i wypadła mu sztuczna szczęka. Pomocy! – krzyczał mieszkaniec Tatar

– Oczekiwania mieszkańców osiedli bywają tak zaskakujące, że zarządcom dosłownie szczęka opada – śmieje się Tomasz Macharowski, administrator z osiedla Tatary. – Lokator zażądał, aby pomóc mu wyciągnąć sztuczną szczękę, która utkwiła w szybie windy. Pechowiec podczas jazdy dźwigiem kichnął tak niefortunnie, że szczęka wpadła do szybu – opowiada Macharowski. Pracownicy SM Tatary zrozumieli powagę sytuacji i wezwali firmę obsługującą windę.
Z kolei do „Kuriera" zadzwoniła mieszkanka ul. Huzarskiej oburzona, że Straż Miejska nie chciała interweniować w sprawie jej sąsiada, który na trawniku pod blokiem prał dywan. Jest uchwała zakazująca mycia samochodów na ulicy, ale takiej, która zakazywałaby prania dywanów Rada Miasta nie uchwaliła. ASZ

KALENDARIUM

1772
W Petersburgu podpisano trzy traktaty rozbiorowe pomiędzy Rosją, Prusami i Austrią, ustalające granice zaboru.

1864
Na stokach warszawskiej Cytadeli stracono przez powieszenie przywódców powstania styczniowego, m.in. Romualda Traugutta.

1915
Wojska niemieckie wkroczyły do opuszczonej przez Rosjan Warszawy.

2019
W Bełku w trakcie trzeciego etapu 76. Tour de Pologne ciężko ranny w wypadku został belgijski kolarz Bjorg Lambrecht, zmarł tego samego dnia w szpitalu w Rybniku.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Lubelski"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl

POGODA

dziś
37°C/20°C

jutro
33°C/19°C

IPN LUBLIN

„Polaków należy bić, ile wlezie". Operacja (anty)polska NKWD 1937–1938

Władysław Rożkow

Realizowana przez NKWD w latach 1937–1938 „operacja polska" należy do najtragiczniejszych, a zarazem najbardziej zapomnianych kart w historii narodu polskiego. Była aktem ludobójstwa wymierzonym w Polaków mieszkających na terenie ZSRS. Według obecnie dostępnych źródeł w ramach operacji skazano 139 835 osób, z czego nie mniej niż 111091 Polaków zamordowano.



FOT. FOT. PIOTR ŻYCIEŃSKI/IPN

Bykownia pod Kijowem. Pomnik upamiętniający pomordowanych przez NKWD w 1937 r.

Zbrodni dokonano na mocy rozkazu nr 00485 z 11 sierpnia 1937 r., wydanego przez szefa NKWD Nikołaja Jeżowa. Dokument ten przewidywał gruntowne oczyszczenie społeczeństwa sowieckiego z „polskich szpiegów" w ciągu trzech miesięcy (do 20 listopada 1937 r.). Jak się jednak wkrótce okazało, był to zbyt krótki okres na przeprowadzenie tego przedsięwzięcia. W związku z tym operacja trwała ponad rok. Represjami zamierzano objąć nie tylko osoby podejrzane o popełnienie określonych przestępstw, lecz całą społeczność polską ze względu na jej pochodzenie. NKWD pozostawiono dużą swobodę w decydowaniu o tym, kogo skazać, a kogo oszczędzić. „Polaków należy bić, ile wlezie" – instruował swoich podległych Jeżow.

Walka z polskością była częścią kampanii mającej na celu przygotowanie ZSRS do przełomowego, w ocenie komunistów, starcia ze światem kapitalistycznym. Władze sowieckie świadomie podsycały nienawiść do Polaków, obecną w społeczeństwie rosyjskim jeszcze za czasów carskich. Potrzebowały wewnętrznego wroga, a Polacy idealnie nadawali się do tej roli. Masowe represje poprzedziło gromadzenie danych na temat ludności polskiej zamieszkującej poszczególne regiony ZSRS.

Ofiarami represji byli przede wszystkim mężczyźni, choć zdarzały się również wyroki skazujące kobiety. W zależności od „stopnia przewinienia", aresztowanych skazywano na rozstrzelanie bądź karę więzienia lub zsyłki do sowieckich obozów pracy przymusowej trwającej 5–10 lat.

Wyroki były wydawane przez tzw. „dwójki" – specjalne komisje złożone z prokuratora i funkcjonariusza NKWD. Dokumenty wysyłano do Moskwy, do ostatecznej akceptacji szefa NKWD Nikołaja Jeżowa i Prokuratora Generalnego Andrieja Wyszyńskiego. Po akceptacji spis odsyłano w celu wykonania wyroku. Od drugiej połowy 1938 r. z powodu dużej liczby spraw, system uproszczono: w każdym regionie powołano specjalne trójki, których decyzje były ostateczne.

Prześladowania dotknęły także rodziny skazanych Polaków. Żony „polskich szpiegów" najczęściej skazywano na 5–8 lat pozbawienia wolności. Dzieci powyżej 15. roku życia trafiały do łagrów lub specjalnych kolonii, natomiast młodsze kierowano do żłobków i domów dziecka.

Dużą wagę przykładano do zachowania w tajemnicy procedur stosowanych w okresie Wielkiego Terroru. Skazanych nie informowano o wyroku śmierci, a rodzinom rozstrzelanych początkowo nie przekazywano żadnych informacji o ich losie. Później NKWD nakazywało zawiadomienie bliskich, że ich krewni zostali skazani na dziesięć lat łagrów bez prawa do korespondencji.

Trwająca do końca 1938 r. „operacja polska" była jednym z najkrwawszych etapów Wielkiego Terroru. Polacy zamieszkujący wówczas ZSRS padli ofiarą wyjątkowo brutalnych represji. Skalę tych prześladowań najlepiej ukazuje porównanie z innymi narodowościami. Szacuje się, że w okresie Wielkiego Terroru represje dotknęły około 1 proc. mieszkańców ZSRS, w tym 1 proc. Rosjan oraz 1,5–2 proc. Ukraińców i Białorusinów. W przypadku Polaków wskaźnik ten wynosił aż 18 proc. polskiej populacji w ZSRS.

eprasa.pl 92a82447fe

REKLAMA
0111533247



eprasa.pl 92a82447fe

LUBELSKIE

Bez kasku, z pasażerem, na pełnej prędkości. Hulajnoga może być niebezpieczna

Tragiczne wypadki, ofiary śmiertelne i dziesiątki rannych na drogach woj. lubelskiego. Za nami pierwszy miesiąc wakacji.

Anna Paszkowska



FOT. ARCHIWUM

Wielu kierujących lekceważy podstawowe zasady bezpieczeństwa

W lipcu doszło do 92 wypadków drogowych. Zginęło 11 osób, a 99 zostało rannych. Policjanci odnotowali także 1566 kolizji.

Wśród poszkodowanych są również dzieci. Było 6 wypadków z udziałem osób do 14. roku życia. Jedna osoba zginęła, a sześć zostało rannych. Ofiarą śmiertelną był 14-latek, który kierował quadem bez wymaganych uprawnień i bez kasku ochronnego.

Niepokojące są statystyki dotyczące hulajnóg elektrycznych i rowerów. W lipcu doszło do 28 wypadków z udziałem kierujących tymi pojazdami. Trzy osoby zginęły, a 28 zostało rannych. Spośród tych zdarzeń 15 dotyczyło użytkowników hulajnóg elektrycznych. W ich wyniku obrażeń doznało 16 osób. Policja odnotowała również 13 wypadków z udziałem rowerzystów. Zginęły w nich trzy osoby, a 12 zostało rannych.

Doszło do czterech wypadków z udziałem dzieci do 14. roku życia poruszających się hulajnogami elektrycznymi i rowerami. Pięć osób zostało rannych.

- W ostatnich latach zauważalny jest wzrost użytkowników hulajnóg elektrycznych na naszych drogach, a co za tym idzie, wzrost zdarzeń z ich udziałem, zarówno kolizji i wypadków. Najczęstsze przyczyny wypadków to brak ostrożności, brawura i nieprzestrzeganie przepisów ruchu drogowego - podkreśla nadkom. Anna Kamola, oficer prasowa KWP w Lublinie.

Kask może uratować życie

- Od wejścia w życie nowych przepisów dot. hulajnóg elektrycznych obserwujemy wzrost świadomości użytkowników w aspekcie zakładania kasków ochronnych. Jednakże zauważamy także przypadki nieprzestrzegania tych przepisów. Ostatnie wypadki, jak np. w Świdniku z udziałem dwojga nastolatków na hulajnodze, pokazują, że gdyby dziewczyna miała założony kask, obrażenia byłyby z pewnością mniej poważne. Każda sytuacja, w której poruszamy się hulajnogą bez kasku stanowi zagrożenie dla naszego zdrowia i życia, w przypadku upadku - mówi nadkom. Anna Kamola.

Wyskoki, które się powtarzają

– Wykroczenia najczęściej popełniane przez młodych użytkowników hulajnóg i rowerów to wciąż niebezpieczna jazda po chodniku i stwarzanie zagrożenia dla pieszych, jazda po przejściu dla pieszych, jazda z pasażerem, rozmowa przez telefon, jazda bez kasków ochronnych. Od początku wakacji do 30 lipca ujawniliśmy ponad 30 przypadków jazdy bez kasku - wylicza nadkom. Kamola.

Policjantka przypomina również, że jazda we dwoje na jednej hulajnodze jest zabroniona i wyjątkowo niebezpieczna.

– Można bardzo łatwo stracić równowagę i wtedy o wywrotkę nietrudno – mówi nadkom. Anna Kamola.

KRÓTKO

Chełm

Nietrzeźwy policjant wjechał radiowozem w komisariat

Komendant policji w Chełmie wszczął procedurę wydalenia ze służby 52-letniego funkcjonariusza z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego, po tym jak w miniony weekend radiowozem spowodował kolizję uderzając w ścianę budynku komendy. – Przeprowadzone badanie alkomatem potwierdziło, że mundurowy był nietrzeźwy. Wynik wskazał 0,6 promila alkoholu w organizmie. Od mężczyzny pobrana została krew celem przeprowadzenia dalszych badań – przekazała nadkom. Ewa Czyż z biura prasowego KMP w Chełmie. **ASZ**

Roztocze

Festiwal filmowy i miejsce wypoczynku

Prawie 150 filmów, kilkadziesiąt spotkań z twórcami oraz premiery prosto z festiwalu w Cannes - tak zapowiada się tegoroczna Letnia Akademia Filmowa w Zwierzyńcu. Wydarzenie pozostaje wierne swojej formule: stawia na ambitne kino, wyjątkowe kinematografie z całego świata i bezpośrednie spotkania widzów z twórcami.
Początek imprezy 9 sierpnia. - Zachęcam, żeby podczas festiwalu poznać Zwierzyniec także od innej strony, nie tylko tej filmowej. Warto odwiedzić Floriankę, wybrać się na rower, popłynąć kajakiem czy pospacerować. Mamy również nowość - rajd rowerowy, na który sama już się zapisałam. Korzystajcie z tego, co oferuje Zwierzyniec i z wyjątkowego roztoczańskiego klimatu – podkreśliła Edyta Wolanin, burmistrz Zwierzyńca. **AP**

LUBELSKIE



FOT. POLICJA

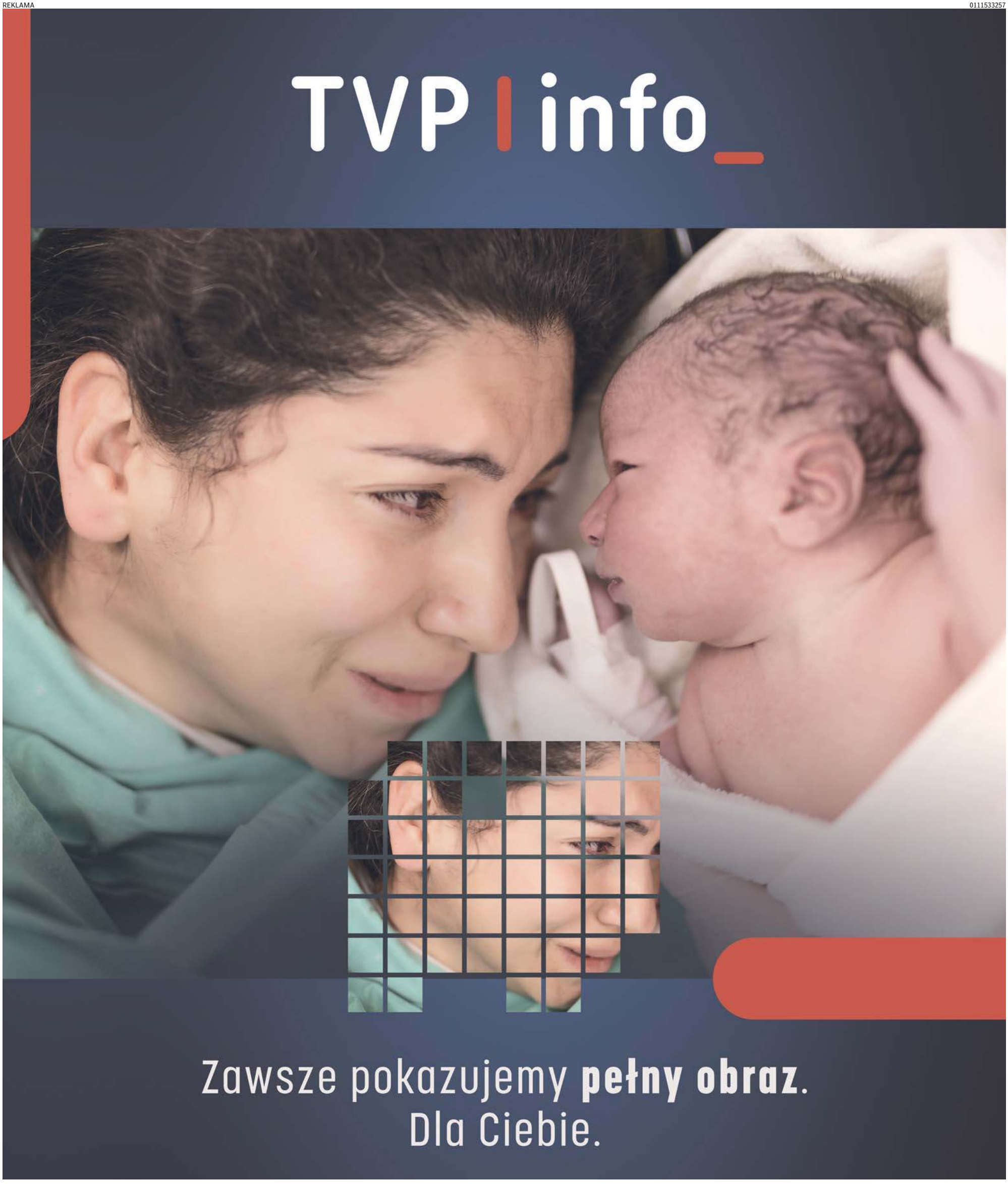
Kierowca pędził po obwodnicy Tomaszowa Lub. na S17 aż 257 km/h. Swoim wyczynem „pochwalił się" w mediach społecznościowych. - Na około 30 sekundowym filmie kierujący rozpędza samochód do 257 km/h, przekraczając tym samym dozwoloną prędkość aż o 137 km/h – mówi asp. Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim. Pomimo tego, że filmik został szybko usunięty z internetu przez autora, policjanci dotarli do 31-latka z gminy Tarnawatka, który kierował Mercedesem. Został ukarany mandatem 2500 zł i dostał 15 punktów karnych. ASZ

AKCJA CHARYTATYWNA 0211543660



eprasa.pl 92a82447fe

REKLAMA
0111533257



eprasa.pl 92a82447fe

LUBELSKIE

Wojewoda przyznał, że po alarmie sms powinien być

Dokończenie ze str. 1

- Jesteśmy już po ustaleniach ze strażą pożarną: 164 lokalizacje naszych syren mają możliwość zdalnego włączania i jeszcze w tym tygodniu chcemy je wprowadzić do użycia – zapowiada Krzysztof Komorski.

Co istotne, we wtorek miał być rozstrzygnięty przetarg na 220 nowych syren alarmowych, które do grudnia miałyby stanąć na terenie województwa lubelskiego. Nie jest to pierwsze takie postępowanie – w kwietniu urząd chciał kupić 395 nowych, jednak najniższa zgodna z zamówieniem kwota 20 mln zł okazała się zbyt wysoka. Działo się to miesiąc po tym, jak wojewoda w mediach zapowiedział zakup 440 nowych syren za część 296 mln zł przekazanych na obronę cywilną. Wojewoda pytany przez nas o unieważniony przetarg stwierdził, że nie ma firmy, która byłaby w stanie wykonać tak duże zamówienie.

Docelowo na terenie regionu ma być ponad 500 takich urządzeń, również w miejscach, w których sygnał nie dociera. W Lublinie to głównie nowe osiedla w południowej części miasta. Na ten moment syren jest 364, z których 164 w pełni cyfrowe, a 200 analogowe.

Wojewoda Komorski zapowiedział, że nie chce wyciągać konsekwencji od osób, które były odpowiedzialne za włączenie alarmu, ale tego nie zrobiły.

– Na spotkaniu ze starostami zapytam, co się stało i jak mogę pomóc, żeby ten proces usprawnić. I na bazie bardziej takiego dialogu będę chciał te problemy rozwiązywać. Oczywiście, jeżeli dowiemy się, że doszło do złamania prawa, to będziemy zgłaszać do prokuratury. Podlegamy dokładnie takim samym przepisom jak wszystkie inne organy administracji publicznej. Natomiast chcę bardzo jasno zaznaczyć, że absolutnie nie mam zamiaru grozić nikomu czy, czy wyciągać tutaj do tablicy i odpytywać publicznie. Absolutnie nie o to chodzi – zaznacza.

Na pytania o to, czy jest zadowolony z polityki informacyjnej urzędu, nie odpowiada twierdząco. – Powinniśmy pracować nad tym, aby jak najwięcej szczegółowych informacji na temat zdarzenia z poziomu Rządowego Centrum Bezpieczeństwa w jak najszybszym tempie docierało bezpośrednio do każdego mieszkańca. SMS wydaje się być najlepszym narzędziem – przyznaje wojewoda. LUW nie wnioskował o wysłanie alertu RCB. – Być może wszyscy za bardzo skupiliśmy się na własnych czynnościach. To zostało przyznane i zostanie naprawione. Myślę, że ocenę naszych działań wystawią mieszkańcy. Ja nie mam zamiaru się tutaj autorecenzować. To nie jest kwestia polityki wizerunkowej, tylko to jest kwestia po prostu bezpieczeństwa, zdrowia i życia.

0011563229

Szanownej Pani dr hab., prof. UMCS

Annie Nowickiej-Struskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
Dyrekcja i Pracownicy Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa UMCS w Lublinie

LUBELSKIE

Do organizacji pielgrzymki przygotowują się od wiosny

Rozmawiamy z Maciejem Borysiukiem, głównym kwatermistrzem kolumny trzeciej Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę

Jakub Sarek



FOT. MAŁGORZATA GENCA

W poniedziałek z Lublina wyruszyło tysiąc dwustu pielgrzymów

Czym zajmuje się kwatermistrz główny?

Na 48. Lubelskiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę pełnię funkcję kwatermistrza głównego kolumny trzeciej. Idą tu grupy: dominikańska, jezuicka, nr 14 z dekanatu puławskiego i nr 15 z dekanatu łęczyńskiego. Jako kwatermistrz szukam noclegów dla służb czystości, medycznej, głównych porządkowych. My zawsze działamy z jedno-dwudniowym wyprzedzeniem. Potwierdzamy ostatecznie dostępność budynków na noclegi zbiorowe, uzgadniamy kwestię segregacji śmieci w tych budynkach, zapoznajemy się z obiektem, który zostanie nam udostępniony. W tym miejscu trzeba też podkreślić, że każda grupa pielgrzymkowa ma swoich kwatermistrzów, z którymi mocno współpracujemy. Przygotowujemy dla nich rozpiskę rewirów, w których dla pątników ze swoich grup mogą szukać noclegów u osób prywatnych.

Która to dla ciebie pielgrzymka?

Siódma. Można powiedzieć, że poznałem ją od każdej strony. Po raz pierwszy uczestniczyłem w niej w 2013 r., jako 15-letni chłopak i zwykły pielgrzym, niefunkcyjny. Podobnie zresztą w latach 2014-15. Potem byłem w służbie liturgicznej, a teraz po raz trzeci jako kwatermistrz główny.

Czy ludzie chętnie przyjmują pielgrzymów, czy to na przestrzeni ostatnich lat się zmienia?

Myślę, że otwartość i gościnność ludzi nadal pozostała. Wciąż udaje się nam znaleźć noclegi w domach prywatnych. Ludzie czasami użyczają kawałek podłogi, nie potrzeba luksusów, tylko miejsca, gdzie można się przespać i umyć w ciepłej wodzie. W okolicach Częstochowy, w ostatnich dniach pielgrzymki, jest z tym gorzej. Nie wynika to braku życzliwości, ale z faktu, że przez te miejscowości przechodzi mnóstwo pielgrzymek i ludzie nie mają już takich możliwości. Faktyczne, część pątników pozostanie bez noclegów u osób prywatnych. Wtedy idą oni do szkół, domów kultury, remiz ochotniczych straży pożarnych. Tam, gdzie są jakieś wolne sale i prysznice. Na postojach wciąż spotykamy się także z życzliwością mieszkańców, którzy specjalnie dla pielgrzymów szykują zupę, naleśniki, kompoty czy inne specjały.



Maciej Borysiuk

Pielgrzymka to duże wyzwanie logistyczne. Kiedy rozpoczynają się pierwsze przygotowania?

Jako pierwsi zaczynają porządkowi już wiosną . Robią rekonesans trasy, przygotowują jej przebieg, sprawdzają czy gdzieś nie ma remontów. Kontaktują się z zarządcami dróg, aby ci wydali odpowiednie zgody. Może to niektórym umykać, ale pielgrzymce naprawdę towarzyszy mnóstwo papierkowej roboty. My, jako kwatermistrzowie, trasę przejeżdżamy na początku lipca. Robimy to właśnie pod kątem noclegów. Sprawdzamy szkoły, domy kultury i pytamy administratorów tych obiektów czy jest możliwość przenocowania pielgrzymów. Mamy też stałe miejsca i tam upewniamy się czy dany budynek nie przechodzi modernizacji.

Zdarzyło się, że jakaś instytucja odmówiła?

Tak, ale ze względu na czas wakacji. Wakacje to często czas remontów w szkołach. Z takimi sytuacjami się spotykamy. Najczęściej tylko część budynku jest wyłączona. Szkoły, które nie mogą przyjąć pielgrzymów trafiają się rzadko.

Jakie służby – oprócz kwatermistrzów – dbają o to, żeby na pielgrzymce wszystko odbywało się tak, jak trzeba?

To główni porządkowi, którzy czuwają nad bezpieczeństwem pątników na trasie. Pielgrzymi poruszają się jezdniami, gdzie niekiedy ruch samochodowy jest bardzo wzmożony. Idąc dalej, służby czystości, które dbają o to, żeby z miejsc postojów zabierać śmieci i je później utylizować. Są także ludzie, którzy wożą przenośne toalety. Mamy również służbę liturgiczną, złożoną z kleryków naszego lubelskiego seminarium, która odpowiada za przygotowanie mszy świętych. Mamy też opiekę medyczną, którą zapewniają pielęgniarki i lekarze. Nie można również zapomnieć o służbach łączności, które dbają o to, aby sprzęt, czyli tuby i wzmacniacze działały prawidłowo. To ważne, by grupa słyszała swojego przewodnika, konferencji i różnych komunikatów porządkowych. Podczas pielgrzymki obecny jest również sekretariat, który zapisuje pątników i obsługuje uczestników wariantu „Ile możesz”. Osoby, które wybiorą taką formułę mogą dołączyć nawet na jeden dzień, korzystając z transportu autokarowego. Mamy też Biuro Informacji Pielgrzymkowej i osoby, które troszczą się stronę internetową i social media. Od 4 sierpnia za pielgrzymami jeździ też sklepik z prowiantem. Można tam kupić drożdżówki, wodę, energetyki, izotoniki, owoce. On jest naprawdę dobrze zaopatrzony. W późniejszych dniach, gdy pielgrzymi zaczynają odczuwać trudy wędrówki, odnieśli jakąś kontuzję, nie mają sił, to do ich dyspozycji jest tzw. „trupiarnia”, czyli duży autokar, który pozwala im dalej zmierzać na Jasną Górę.

eprasa.pl 92a82447fe

LUBLIN

120 sekund czekania na zielone. Piesi skarżą się, że na niektórych przejściach stoją dłużej

Nie w każdym cyklu sygnalizacji świetlnej w Lublinie przewidziano czas dla pieszych. Dostajemy sygnały, że zielone na pasach nie zapala się, dopóki nie zostanie wciśnięty żółty przycisk.

Joanna Jastrzębska



FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Każdy z uczestników ruchu drogowego powinien otrzymać sygnał zielony w ciągu 120 sekund. Przypadki nieprawidłowości należy zgłaszać

Al. Racławickie, ul. Głęboką, Zelwerowicza i wiele innych łączy jedno: cykl świateł w sygnalizacji nie uwzględnia automatycznie ruchu pieszych.

– Czeka się w nieskończoność, nawet wcześnie rano, kiedy prawie nic nie jeździ. Szkoda marnować czas, dlatego w takich sytuacjach przestałem już czekać: rozglądam się i przechodzę na czerwonym. Urzędnicy może by się zdziwili, ile osób musi to robić. Trochę nie rozumiem, dlaczego piesi są tu dyskryminowaną grupą użytkowników ruchu i nie zostali uwzględnieni w naturalnym cyklu zmiany świateł. Jaki to problem puścić zielone z automatu, kiedy samochody i tak stoją na czerwonym? – burzy się pan Andrzej, który sporo chodzi po Lublinie.

Anna Czerwonka z biura prasowego kancelarii prezydenta potwierdza, że cykl świateł nie wszędzie automatycznie uwzględnia pieszych, ale nie potwierdza, że zielone nie włączy się, dopóki nie naciśniemy przycisku.

– Zgodnie z obowiązującymi przepisami przejścia dla pieszych mogą być wyposażone w przyciski, po naciśnięciu których na sygnalizatorze uruchamiany jest zielony sygnał dla pieszych. Z kolei w przypadku przejazdu dla rowerów może być zastosowana automatyczna detekcja, niewymagająca od rowerzysty żadnej reakcji poza zatrzymaniem się przed sygnalizatorem. Tego typu rozwiązania stosowane są obecnie w Lublinie w przypadku przejść i przejazdów znajdujących się poza skrzyżowaniami, a także tych, które znajdują się na skrzyżowaniach o mniejszym natężeniu ruchu pieszych i rowerzystów (z reguły na ulicach głównych). W sytuacji, kiedy przejście dla pieszych i przejazd dla rowerów umieszczone są obok siebie, pieszy uruchamia sygnał zielony po naciśnięciu przycisku, zaś obecność rowerzystów jest wykrywana automatycznie – informuje.

„Czekanie w nieskończoność" natomiast według urzędniczki trwa nie więcej niż dwie minuty.

– Maksymalna długość cyklu działania sygnalizacji, czyli czasu, kiedy każdy z uczestników ruchu drogowego powinien otrzymać sygnał zielony, wynosi 120 sekund. Wszelkie przypadki stwierdzenia nieprawidłowości w funkcjonowaniu sygnalizacji należy zgłaszać do Wydziału Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością Urzędu Miasta Lublin na adres: zrim@lublin.eu lub numer telefonu: 81 466 29 50. Wszystkie otrzymane informacje są weryfikowane i w przypadku potwierdzenia usterki, zlecane są naprawy – zaznacza.

Anna Czerwonka przypomina też, że prawidłowe korzystanie z przycisków dla pieszych polega na przytrzymaniu na nim ręki do momentu, aż pojawi się charakterystyczne kliknięcie oraz podświetlony napis „CZEKAJ" lub ikona idącej osoby.

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MONTAŻ karniszy, suszarek, żyrandoli, szafek, mebli, zamków, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie, hydraulika, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

MYCIE, malowanie dachów, elewacji, szkła, kostki brukowej itp., 514-299-106

OKNA, konserwacja, regulacja, uszczelnianie. Balkony, tarasy - sufity, ściany, balustrada, terakota, 601-351-338

Remonty, wykończenia mieszkań i lokali - kompleksowo, naprawy hydrauliczne, elektryczne drobne naprawy 508-56-56-52, 81\740-03-99

ZŁOTA rączka - awarie, naprawy, remonty A-Z, hydraulika, udrażnianie kanalizacji, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

OGRODNICZE

WYCINKA drzew, podcinanie, porządkowanie działek, koszenie, usuwanie karp, wywóz gałęzi, zakładanie trawników, ogrodzenia z siatki, 514-299-106

PORZĄDKOWE

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz, rozbiórki budynków, wycinki oraz podcinki drzew, usuwanie korzeni, niwelacja terenu, koszenie trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych, 510-538-557

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, działek, domów po lokatorach i zmarłych, wywóz rzeczy, ubrań, gruzu, kucie, prace rozbiórkowe,, 887-069-855

WYWÓZ złomu, sprzętu agd, rtv, gruzu, sprzątanie działek, piwnic, inne, rozbiórki domów, szklarni itp,, 514-299-106

INNE

KOMPLEKSOWE uprzątanie, strychów, garaży, mieszkań, wywóz sprzętu AGD, złomu, gruzu, starych, zepsutych mebli, koszenie zaniedbanych działek kosą spalinową, rozdrabnianie gałęzi rębakiem, 530-373-641

Towarzyskie

SANDRA, 885-213-554

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie przez
Internetowe Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.



ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011563359

INFORMACJA

Wójt Gminy Adamów ogłasza I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Adamów.

Oznaczenie nieruchomości: działka nr 1374/4 o powierzchni 0,0669 ha, użytek PsIII, obręb Jacnia, identyfikator działki 062001_2.0007.1374/4, księga wieczysta nr ZA1Z/00007262/9. Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży. Cena wywoławcza: 58 215,90 zł brutto.

Termin i miejsce przetargu: 4 września 2026 r. o godz. 10.00, sala konferencyjna Urzędu Gminy Adamów, Adamów 11b.
Wadium: 5 821,59 zł, płatne do 1 września 2026 r.
Ograniczenie przetargu: przetarg jest ograniczony do właścicieli lub użytkowników wieczystych nieruchomości bezpośrednio przyległych do działki nr 1374/4.
Zgłoszenie uczestnictwa: należy złożyć do 1 września 2026 r. w Urzędzie Gminy Adamów, pokój nr 13, wraz z wypisem z rejestru gruntów wydanym przez Starostę Zamojskiego.
Pełne ogłoszenie: tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Adamów, strona internetowa adamow.gmina.pl oraz Biuletyn Informacji Publicznej bip.adamow.gmina.pl.
Szczegółowe informacje: Urząd Gminy Adamów, Adamów 11b, pokój nr 13, tel. 84 618 77 25.

REKLAMA 0011563364

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY ADAMÓW

Wójt Gminy Adamów podaje do publicznej wiadomości informację, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Adamów pod adresem Adamów 11b, 22-442 Adamów w dniu 3 sierpnia 2026 r. na okres 21 dni został ponownie wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Adamów, przeznaczonej do sprzedaży.

Nieruchomość oznaczona jest jako działka nr 100 o pow. 0,0499 ha, położona w obrębie Potoczek.

Niniejszy wykaz zastępuje, w zakresie działki nr 100 w obrębie Potoczek, wykaz podany wcześniej do publicznej wiadomości.

Wykaz został zamieszczony także na stronie internetowej urzędu: https://adamow.gmina.pl/ oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: https://bip.adamow.gmina.pl/

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399, z późn. zm.), w celu skorzystania z uprawnień obowiązane są złożyć odpowiedni wniosek w terminie sześciu tygodni od daty wywieszenia wykazu, tj. do dnia 14 września 2026 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Adamów w godzinach pracy Urzędu - pokój nr 13, tel. 84 618 77 25.

eprasa.pl 92a82447fe

FOKUS

• **Kościół katolicki** w Polsce obchodzi w tym roku 70. rocznicę Jasnogórskich Ślubów Narodu

PRAWO ŁASKI

Prezydent ułaskawił trzy osoby. Wśród nich Piotr Pytel, skazany na dożywocie

Prezydent Karol Nawrocki zastosował prawo łaski wobec trzech osób. Chodzi o Adama Borowskiego, Piotra Staruchowicza ps. „Staruch” i Piotra Pytla

Karolina Wrońska



FOT. ADAM JANKOWSKI

Dotąd prezydent Nawrocki zastosował prawo łaski wobec siedmiu osób, a odmówił zastosowania go wobec pięciu osób

Ułaskawieni to: Adam Borowski, działacz opozycji demokratycznej w PRL, który został skazany na sześć miesięcy pozbawienia wolności za zniesławienie adwokata i posła KO Romana Giertycha; Piotr Staruchowicz ps. „Staruch”, jeden z liderów środowiska kibicowskiego Legii Warszawa, ukarany przez sąd dwuletnim zakazem wstępu na imprezy masowe (tzw. zakazem stadionowym) oraz Piotr Pytel, skazany przez sąd w Monachium na karę dożywotniego pozbawienia wolności za morderstwo, którego – zdaniem polskiej prokuratury – nie popełnił.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Pałacu Prezydenckim podsekretarz stanu w KPRP Mateusz Kotecki poinformował, że prezydent wydał tego dnia trzy postanowienia w zakresie ułaskawień.

Mówiąc o motywach ułaskawienia w pierwszym przypadku, wskazał na względy humanitarne, w tym podeszły wiek skazanego oraz pogarszający się w związku z tym stan zdrowia, ustabilizowany tryb życia, zasady sprawiedliwości oraz racjonalności, incydentalny charakter czynu, a także ponadprzeciętne zasługi m.in. na rzecz przemian demokratycznych.

Ułaskawienie to dotyczy Adama Borowskiego, działacza opozycji demokratycznej w PRL, represjonowanego przez ówczesny aparat bezpieczeństwa. Za działalność na rzecz przemian demokratycznych w Polsce został odznaczony w 2006 roku przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1995 r. był założycielem, a w latach 2000-2006 przewodniczącym Komitetu Polska – Czeczenia. W latach 2008-2010 pełnił funkcję społecznego doradcy RPO ds. uchodźców czeczeńskich. Przez ostatnie lata związany ze środowiskiem „Gazety Polskiej”.

W drugim przypadku – mówił Kotecki – postępowanie ułaskawieniowe zostało wszczęte na żądanie prezydenta, a prawo łaski zastosowano przez darowanie środka karnego – zakazu wstępu na imprezy masowe – i zarządzono zatarcie skazania.

Chodzi o Piotra Staruchowicza ps. „Staruch”, jednego z liderów środowiska kibicowskiego Legii Warszawa. Sąd w Lublinie ukarał Staruchowicza dwuletnim zakazem wstępu na imprezy masowe (tzw. zakazem stadionowym) za to, że podczas meczu Motoru Lublin z Legią Warszawa w marcu 2025 r. przebywał w miejscu nieprzeznaczonym dla publiczności, na ogrodzeniu stadionu, mimo – jak argumentował sam Staruchowicz – posiadania akredytacji wydanej przez organizatora spotkania.

Mateusz Kotecki poinformował, że w trzeciej sprawie doszło do rozpoznania dwóch wniosków prokuratora generalnego, a pozytywne opinie w sprawie wydał zarówno sąd pierwszej, jak i drugiej instancji. Jak dodał, prezydent zastosował prawo łaski przez warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary dożywotniego pozbawienia wolności na okres próby 5 lat, z ustanowieniem dozoru kuratora sądowego. Osoba ta została skazana za zabójstwo z rozbojem i rozbój.

Sprawa dotyczy Piotra Pytla, o którego ułaskawienie zwrócił się do prezydenta w połowie lipca prokurator generalny Waldemar Żurek. Pytel w 2006 roku skazany został przez sąd w Monachium na karę dożywotniego pozbawienia wolności za morderstwo. Postępowanie prowadzone przez prokuraturę w Polsce wykazało, że to nie on popełnił zbrodnię.

Dotąd prezydent Nawrocki zastosował prawo łaski wobec siedmiu osób, a odmówił zastosowania go wobec pięciu osób.

PAP

KRÓTKO

Podlaskie

Turysta podszedł za blisko żubra. Został poturbowany

Białowieski Park Narodowy zaapelował we wtorek m.in. do turystów o zachowanie bezpiecznej odległości od żubrów spotykanych podczas wycieczek. Apel ma związek z incydentem, który miał miejsce w Puszczy Białowieskiej. Mężczyzna podszedł do żubra zbyt blisko i został poturbowany. Mężczyźnie nic poważniejszego się nie stało. Świadkowie zdarzenia nagrali film, który – ku przestrodze – zamieścili na portalu społecznościowym Facebook. PAP

Wrocław

Trzy miesiące aresztu dla 18-letniego nożownika

O trzech miesiącach aresztu zadecydował we wtorek wrocławski sąd dla 18-letniego obywatela Ukrainy podejrzanego o usiłowanie zabójstwa 30-letniej kobiety. Ofiara została kilkakrotnie zraniona nożem. W poniedziałek opuściła szpital. – Sąd podzielił nasze stanowisko, że w tym wypadku zachodzi obawa, że podejrzany, który nie ma stałego miejsca zamieszkania, może zbiec. Czyn, którego się dopuścił, jest zagrożony wysoką karą – powiedział prokurator. PAP

Kraj

Darmowa woda pitna w restauracjach

Podawanie darmowej wody z kranu w restauracjach jest obowiązkowe m.in. we Francji oraz w Hiszpanii i Portugalii; w USA wodę podaje się zwyczajowo. W Polsce trwa dyskusja o wprowadzeniu obowiązku bezpłatnego podawania kranówki po tym, jak Ministerstwo Klimatu i Środowiska wycofało się z takiego pomysłu. PAP

POLITYKA

Będzie partia Morawieckiego. Znamy datę

Adam Kielar

Były premier Mateusz Morawiecki ogłosił, że najpóźniej 15 października założy nową partię polityczną.

Morawiecki w rozmowie na kanale Bogdana Rymanowskiego odniósł się do słów rzecznika dyscypliny partyjnej PiS Karola Karskiego, który stwierdził, że członkostwo 40 osób w PiS jest „martwe”. Morawiecki uważa, że kierownictwo PiS od samego początku dążyło do wypchnięcia ich z partii.

Decyzja o założeniu nowej partii jest reakcją na te wydarzenia. Morawiecki podkreśla, że teraz, kiedy ich członkostwo w PiS jest „martwe”, mogą skupić się na budowie nowej formacji politycznej.

– Mogę powiedzieć, że rzeczywiście taką partię założymy najpóźniej 15 października – powiedział lider ruchu Rozwój Plus. Wówczas ma się odbyć kongres jego stowarzyszenia, a także będzie to trzecia rocznica wyborów parlamentarnych z 2023 roku. PAP

TRAGEDIA

Trwa wyjaśnianie przyczyn wypadku na autostradzie

Jan Nowaczyk

Wyjaśnianie okoliczności wypadku na autostradzie w pobliżu Brna może trwać kilka miesięcy. W nocy z piątku na sobotę zginęły tam dwie Polki oraz chłopiec.

Samochód, w którym znajdowało się jeszcze jedno dziecko i mężczyzna, uderzył w dzika, który znalazł się na jezdni. – Kierowca kolejnego pojazdu, widząc zdarzenie, wyminął samochód z Polski i zatrzymał się, chcąc zaoferować pomoc. Następnie w oba pojazdy uderzył trzeci – przekazał rzecznik czeskiej policji.

Dwie kobiety zginęły na miejscu. Dwóch chłopców trafiło do szpitala, ale życia jednego z nich nie udało się uratować. – Będą potrzebne ekspertyzy specjalistów od ruchu drogowego i lekarzy – powiedział rzecznik i dodał, że ustalić trzeba m.in. kwestię oświetlenia pojazdów i ich widoczności.

Jego zdaniem wyjaśnienia wymaga również fakt pojawienia się na autostradzie zwierząt. PAP



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Karol Nawrocki spotka się w czwartek o godzinie 17.30 przed Pałacem Prezydenckim z obywatelami i przedstawi bilans swoich działań po roku prezydentury

RAFA K LEŚKIEWICZ, rzecznik prezydenta

eprasa.pl 92a82447fe

UZBROJENIE

Europejski system antyrakietowy Freja. Ukraina prowadzi rozmowy

Karolina Wrońska

Ukraina prowadzi rozmowy z 10 państwami i 12 firmami zbrojeniowymi o rozwoju europejskiego systemu antyrakietowego Freja – poinformował prezydent tego kraju Wołodymyr Zełenski.

Strona ukraińska oczekuje wsparcia sojuszników w ramach prac nad tym projektem. Celem inicjatywy jest stworzenie alternatywy dla kosztownych amerykańskich pocisków typu Patriot, których zapasy w USA znacznie się wyczerpały w wyniku konfliktu w Iranie.

„Ukraina mogłaby sama produkować zarówno rakiety, jak i wyrzutnie do nich" — powiedział Zełenski. „Potrzebna jest jednak ścisła współpraca z tymi europejskimi krajami i firmami, które dysponują radarami, sensorami oraz innymi elementami niezbędnymi do stworzenia skutecznego systemu antybalistycznego" — dodał.

Zełenski zaznaczył, że zaletą produkcji tego sprzętu na terenie Ukrainy byłaby możliwość poddania go natychmiastowym testom bojowym. Wezwał przedstawicieli państw uczestniczących w inicjatywie, aby potraktowali ją jako priorytet dyplomatyczny.

Powstanie tzw. koalicji antybalistycznej ogłoszono podczas spotkania przywódców państw koalicji chętnych 13 lipca w Paryżu. Oprócz Ukrainy udział w tym projekcie zadeklarowali liderzy Danii, Francji, Niemiec, Włoch, Norwegii, Hiszpanii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Holandii. Do inicjatywy dołączyło również dwunastu europejskich producentów uzbrojenia. Lista uczestników może się jeszcze wydłużyć, ponieważ wciąż można się przyłączyć do projektu Freja.

„Dotyczy to na przykład krajów, które nie dysponują odpowiednim potencjałem produkcyjnym, ale posiadają pociski typu Patriot i są gotowe przekazać je na rzecz wzmocnienia naszej zdolności do obrony przestrzeni powietrznej" — przekazał Zełenski. PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Zełenski: Ukraina mogłaby sama produkować zarówno rakiety, jak i wyrzutnie do nich

STREFA GAZY

Lekarze Bez Granic alarmują. Zawieszenie broni nic nie dało

Jan Nowaczyk

Mimo trwającego od 10 października 2025 r. zawieszenia broni w Strefie Gazy, średnio co godzinę i 20 minut ginie lub jest raniony Palestyńczyk – zaalarmowali we wtorek Lekarze Bez Granic. Według ministerstwa zdrowia Strefy Gazy od października 2025 r. do lipca br. zginęło ponad tysiąc osób.

Według danych resortu zdrowia Strefy Gazy w działaniach wojennych sił Izraela zabitych zostało 1185 osób, a 3816 zostało rannych.

Cierpią mimo zawieszenia broni

Lekarze Bez Granic poinformowali, że w trakcie dziewięciomiesięcznego zawieszenia broni przyjęli 625 dzieci z obrażeniami, w większości odniesionymi w wyniku wybuchów. Z kolei według UNICEF-u do 19 czerwca śmierć poniosło ponad 265 dzieci.

Organizacja podała również, że w ciągu 30 dni obejmujących końcówkę czerwca i większość lipca do szpitala w Az-Zawajdzie trafiło 49 osób rannych w izraelskich atakach. Co najmniej 15 z nich stanowiły dzieci.

Pracują w warunkach zagrożenia

Lekarze Bez Granic podkreślili, że ich personel w Strefie Gazy pracuje w warunkach nieustannego zagrożenia, które dotyczy także rodzin pracowników. W połowie lipca w wyniku izraelskiego ataku uszkodzone zostały budynki w mieście Gaza, w których mieszkali pracownicy organizacji.



FOT. EAST NEWS/ZDJ. ILUSTRACYJNE

Lekarze Bez Granic niosą pomoc w wielu zakątkach świata. W Strefie Gazy pracują w warunkach nieustannego zagrożenia

„Żółta linia" nie zdaje egzaminu

Zdaniem organizacji tzw. żółta linia, wynegocjowana w ramach zawieszenia broni w celu zapewnienia bezpieczeństwa, w praktyce stała się kolejnym mechanizmem kontroli i przemocy stosowanym przez siły izraelskie. Według Lekarzy Bez Granic prowadzi ona do dalszego podziału Strefy Gazy i ograniczania przestrzeni dostępnej dla ludności palestyńskiej.

– „Żółta linia" się przemieszcza. Nie jest ani wyraźnie oznaczona, ani stała: przesuwa się na zachód, ilekroć siły izraelskie uznają to za stosowne. Bez negocjacji, bez ostrzeżenia i bez prawa do poszerzania strefy – powiedział koordynator działań natychmiastowych Lekarzy bez Granic w Palestynie Ozan Agbas.

Organizacja wskazała, że w momencie wejścia w życie zawieszenia broni siły izraelskie kontrolowały około połowy terytorium Strefy Gazy. Obecnie niemal dwa miliony Palestyńczyków ma pozostawać na obszarze stanowiącym około 30 procent jej powierzchni.

Przymusowe wysiedlenia

Według Lekarzy Bez Granic około 90 proc. mieszkańców zostało przymusowo wysiedlonych, często wielokrotnie. Większość z nich przebywa obecnie w przepełnionych namiotach lub prowizorycznych schronieniach. Organizacja zwróciła uwagę na powszechne występowanie chorób, takich jak świerzb i infekcje dróg oddechowych, a także na przypadki pogryzień przez szczury.

Zdaniem Lekarzy Bez Granic jest to „powolna metoda" prowadząca do przekształcenia jednej trzeciej Strefy Gazy w obszar niezdatny do życia dla uwięzionej tam ludności.

PAP

WŁOCHY

Stworzył nietypowy portret Marilyn Monroe, by uczcić rocznicę urodzin

Jan Nowaczyk

Gigantyczny portret Marilyn Monroe, wykonany traktorem z pługiem i broną, powstał na polu niedaleko Werony na północy Włoch.

Stworzył go artysta Dario Gambarin, by w ten sposób uczcić przypadającą w tym roku setną rocznicę urodzin gwiazdy kina.

Gambarin specjalizuje się w tak zwanej land art, polegającej na tworzeniu dzieł bezpośrednio w krajobrazie z wykorzystaniem naturalnych materiałów, takich jak ziemia, kamienie, piasek.

Portret Marilyn Monroe o powierzchni 27 tysięcy metrów kwadratowych powstał na polu w miejscowości Castagnaro w prowincji Werona. Jadąc traktorem z pługiem i broną Gambarin „narysował" w ten sposób kreski i linie na ziemi na podstawie sporządzonego wcześniej szkicu. Jak wyjaśnił, nie posługiwał się GPS.

Niebieskie oczy aktorki tworzy folia ułożona na ziemi.

Tą samą techniką wykonał napis „Marilyn" pod jej wizerunkiem.

Całość dzieła można podziwiać tylko z góry, dzięki zdjęciom i nagraniom z drona.

W 2009 roku włoski artysta zrobił podobny wielkoformatowy portret ówczesnego prezydenta USA Baracka Obamy, a w 2016 roku przed wyborami prezydenckimi: Donalda Trumpa i jego rywalki Hillary Clinton. W kolejnych latach na polu pod Weroną pojawił się wizerunek papieża Franciszka oraz interpretacja obrazu Edvarda Muncha „Krzyk". PAP

TAJLANDIA

Śmierć 13-latka na wakacjach. Zabiła go meduza

Jan Nowaczyk

Trzynastoletni chłopiec zmarł w wyniku poparzenia przez śmiertelnie jadowitą kostkomeduzę, zwaną też osą morską, podczas kąpieli w Zatoce Tajlandzkiej.

Do zdarzenia doszło 1 sierpnia na plaży Ban Fai Tha w prowincji Nakhon Si Thammarat, ok. 800 km na południe od stolicy kraju, Bangkoku – poinformował tajski Departament Zasobów Morskich i Przybrzeżnych (DMCR). Jak podają lokalne media, meduzy poparzyły również dwójkę innych dzieci i dorosłą osobę, jednak zdołano ich uratować.

To nie pierwszy śmiertelny przypadek w Tajlandii. W ostatnich latach ofiarami kostkomeduz padali turyści m.in. z Niemiec, Francji i Izraela w rejonie wysp Koh Samui i Koh Phangan.

W odpowiedzi na tragedię władze zarządziły wzmożone patrole na odcinkach wybrzeża, gdzie zauważono meduzy.

Kostkomeduzy należące do najgroźniejszych zwierząt wodnych występują głównie w ciepłych wodach północnej Australii oraz Azji Południowo-Wschodniej. Ich jad może w kilka minut doprowadzić do zatrzymania akcji serca.

Służby przypominają, że w razie poparzenia rany nie wolno pocierać i należy natychmiast polewać ją octem przez co najmniej 30 sekund. Nie wolno używać słodkiej wody ani alkoholu.

PAP

eprasa.pl 92a82447fe

HISTORIA

90 lat gorących sporów o kolejkę na Kasprowy Wierch

Budowa kolejki linowej na Kasprowy Wierch była przedsięwzięciem nie tylko ekonomicznym, ale też prestiżowym i symbolicznym. Ale co ciekawe – od początku wywoływała fale protestów

Mariusz Grabowski

Budowa kolejki pociągnęła za sobą kolejne tatrzańskie inwestycje: wybudowane w 1936 r. Wysokogórskie Obserwatorium na Kasprowym Wierchu, tzw. ceprostradę znad Morskiego Oka na Szpiglasową Przełęcz z 1937 r., a także m.in. o rok późniejszy hotel na Kalatówkach.

Pomysł z góry

Studia terenowe i pomiary, mające ustalić przebieg trasy kolei, rozpoczęło – na zlecenie Ministerstwa Komunikacji – Centralne Biuro Studiów i Projektów PKP już wiosną 1934 r. Decyzja budowy zapadła w lipcu 1935 r. Inwestorem była specjalnie powołana spółka z o.o. pod nazwą „Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Kolei Linowej Zakopane (Kuźnice) – Kasprowy Wierch" z siedzibą w Warszawie.

Główną rolę w powstaniu projektu odegrał inż. Aleksander Bobkowski (1886-1966), absolwent Politechniki Lwowskiej i Wiedeńskiej stryj pisarza emigracyjnego Andrzeja Bobkowskiego, autora dziennika „Szkice piórkiem"). Kierownikiem budowy został inż. Medard Stadnicki, zastępcą inż. Borysław Lange. Harmonogram prac przewidywał rekordowo krótki czas budowy: siedem miesięcy.

Ponieważ żadne przedsiębiorstwo nie było w stanie przyjąć takich warunków postanowiono prowadzić budowę systemem gospodarczym. Stan załogi, który wynosił początkowo ok. 600 osób, w dwóch ostatnich miesiącach zwiększono do tysiąca. Robotników werbowano nie tylko z Podhala, ale i Sądecczyzny, Krakowa, Tarnowa, a nawet z Wileńszczyzny. Zatrudniono wykwalifikowanych kamieniarzy z Brasławia oraz traczy i cieśli z Polesia.

Oblicza się, że koszt budowy kolei wyniósł przeszło 3,5 mln zł i zwrócił się jeszcze przed wybuchem wojny. Na górnej stacji umieszczono w 1936 r. zachowane do dzisiaj polskie godło w stylu art déco.



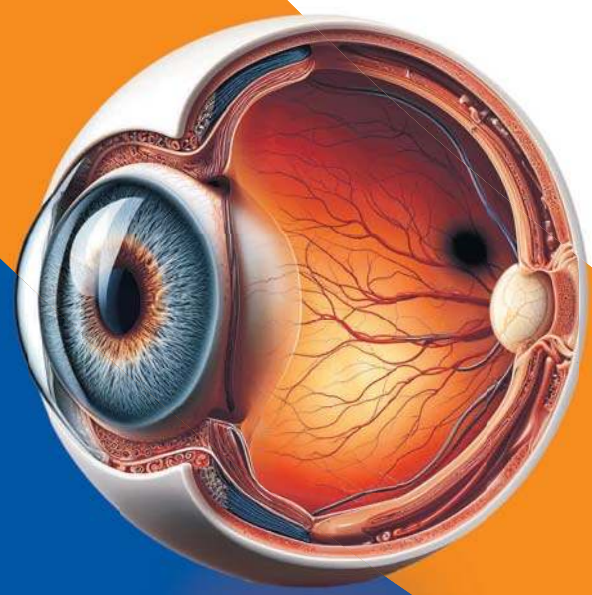
FOT. NAC

Oblicza się, że koszt budowy kolejki wyniósł przeszło 3,5 mln zł i zwrócił się jeszcze przed wybuchem wojny

REKLAMA 0011556301

ZACHOWAJ WZROK
KAMPANIA SPOŁECZNA NA RZECZ CHORÓB SIATKÓWKI

MASZ 70 LAT LUB WIĘCEJ?
ZAPISZ SIĘ NA BEZPŁATNE BADANIA WZROKU
BADANIA PRZESIEWOWE W KIERUNKU CHORÓB SIATKÓWKI: • AMD • nAMD • DME
8 SIERPNIA 2026 (SOBOTA), GODZ. 8.00-16.00



Oftal Gabinety Okulistyczne
Ośrodek Oftal – Gabinety Okulistyczne
ul. Szczytowa 7, Lublin

Zakres badań:
• badanie OCT siatkówki
• pomiar ostrości wzroku
• test Amslera

Obowiązują zapisy: 886 574 738
Infolinia: pon.-pt. 10:00–15:00
Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń

zachowajwzrok.pl

ORGANIZATORZY: Retina AMD Polska; Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej; Roche
PATRONATY HONOROWE:
PATRONAT HONOROWY
PATRONI: Głos Seniora; Karta Seniora

eprasa.pl 92a82447fe

„Nie" prof. Szafera

Aż trudno uwierzyć, ale budowa kolei wywołała społeczną burzę i awantury. Od chwili ujawnienia projektów w marcu 1934 r. protestowali przeciwko niej przede wszystkim ówcześni działacze ochrony przyrody. Prócz Państwowej Rady Ochrony Przyrody przeciwne budowie były również aż 94 towarzystwa i instytucje naukowe i turystyczne.

W odpowiedzi na rozpoczęcie budowy kolei i – jak argumentowano – łamania obowiązującego wtedy prawa (rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie lasów, o prawie budowlanym, ustawie o ochronie przyrody, ustawie o koncesjach na koleje i inne) do dymisji podała się cała ówczesna Państwowa Rada Ochrony Przyrody wraz z przewodniczącym Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie – prof. Władysławem Szaferem. Dymisja nie została jednak przyjęta.

Stanowisko prof. Szafera, botanika, dyrektor krakowskiego Ogrodu Botanicznego, można próbować usprawiedliwić. W tle sporów o budowę kolei linowej obecna była, sięgająca XIX w., walka o ochronę Tatr, w szczególności o utworzenie w Tatrach parku narodowego. Formalnie Tatrzański Park Narodowy został utworzony dopiero na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 30 października 1954 r.

Dwa obozy, dwie racje

Jak pisze Janusz Stochlak w tekście „Kolej linowa na Kasprowy Wierch jako źródło podziałów i perspektywa przyszłego rozwoju turystyki" już sama zapowiedź budowy kolei linowej na Kasprowy wywołała „(...) skandal, który podzielił wówczas kraj na dwa wrogie obozy i przybierał chwilami podobieństwo do »Sprawy Dreyfusa« we Francji. Starły racje dwóch wrogich obozów. Pierwszy obóz nazwać można »ochroniarzami«, a drugi »bobkociągowcami«, który nawiązuje do popularnej wśród najstarszych górali przedwojennej nazwy kolei »bobkociąg«.

Na VII Zjeździe Delegatów Ligi Ochrony Przyrody, który odbył się 15 grudnia 1935 r. w Warszawie, prof. Szafer wygłosił referat: „Tatrzański Park Narodowy a kolej linowa", w którym zwrócił uwagę, że „w sporze o kolej nie chodzi jedynie o tę inwestycję, ale także o inne sprawy, o początek wdzierania się w głąb nieskalanej dotychczas przyrody, zbędnych udoskonaleń cywilizacji oraz o samowoli czynników administracyjnych, które pogwałciły brutalnie dotychczasowe zwyczaje rozpatrywania i rozstrzygania w Polsce spraw dotyczących kultury i dóbr ogólnonarodowych".

Z kolei dla »bobkociągowców«, w tym głównie czynników oficjalnych, budowa kolejki linowej na Kasprowy była „logicznym członem w łańcuchu dokonań, które zmierzały do rozszerzenia turystyki wśród mas". „U nas Tatry, pod wpływem starych pawianów z Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, stały się przenajświętszym sakramentem, górskim chramem, wawelem, do którego przed wejściem trzeba było umoczyć palce w święconej wodzie PTT, przyklęknąć, przeżegnać się w imię św. Walerego i innych kameleonów, po czym oniemieć w obliczu majestatu Rysów" – kpił Andrzej Bobkowski w jednym z listów do stryja.

Idee Andrzeja Biernata

Na początku XXI w. dawny spór o sens kolei odżył przy okazji modernizacji polegającej m.in. na dwukrotnym zwiększeniu jej przepustowości. W 2007 r. zamontowano nowe wagoniki, co – podobnie jak w 1934 r. – wywołało liczne protesty naukowców, w tym przyrodników, ekologów, i sprzeciw części społeczeństwa.

W latach 2011-2012 nastąpiło kolejne zamieszanie wokół kolejki, tym razem głównie polityczne. Polskie Koleje Linowe w związku z długami PKP SA postanowiły dokonać jej prywatyzacji. Wywołało to protesty parlamentarzystów z różnych opcji politycznych, prezydenta RP i społeczności lokalnych. Minister Jan Szyszko, wówczas były minister środowiska w rządzie Jarosława Kaczyńskiego, zwrócił się do prezydenta Bronisława Komorowskiego o przeprowadzenie zbiórki na rzecz wykupienia od PKP SA kolejki linowej na Kasprowy Wierch, by później przekazać ją Tatrzańskiemu Parkowi Narodowemu.

Warto też odnotować jeden z najdziwniejszych pomysłów inwestycyjnych związanych z rejonem Kasprowego Wierchu, a poniekąd z kolejką. Należał on w 2013 r. do Andrzeja Biernata, ministra Sportu i Turystyki w rządzie Ewy Kopacz, a polegał na budowie sztucznego zbiornika w tym rejonie. Pochodząca zeń woda miałaby być wykorzystywana do sztucznego naśnieżania tras w Tatrach. Idea wywołała on ostrą krytykę i protesty m.in. dyrekcji TPN i ekologów, i w głównej mierze dzięki nim pomysł ten nie został zrealizowany.

Turystyczna wizytówka

Przedwojenne i współczesne spory o sens kolejki wydają się po prostu anachroniczne. Wbrew dawnym i dzisiejszym „ochroniarzom" kolejka jest trwałym elementem turystycznym polskich Tatr. Jak można przeczytać na stronie Tatrzańskiego Parku Narodowego (tpn.gov.pl), długość trasy pokonywanej przez kolejkę wynosi 4291,59 m, a różnica poziomów to 936 m przy średnim nachyleniu 22 proc. Wagonik jedzie z prędkością 8 m/s (zwalniając do 6 m/s na podporach, których jest 6), przewożąc jednorazowo maksymalnie 60 osób.

W zależności od pory roku dziennie może wywieźć ponad 3 tys. osób, rocznie – ponad 600 tys. Co roku okresowe przeglądy wyłączają kolej z eksploatacji w maju i listopadzie, nie kursuje ona także podczas silnego wiatru (powyżej 20 m/s), oblodzenia i temperatury spadającej poniżej –28°C.

Na Myślenickich Turniach następuje przesiadka do drugiego wagonika. Następny odcinek trasy jest bardziej stromy – największe przewyższenie wagonika nad terenem wynosi 180 metrów. Z prawej strony widać Goryczkowy Kocioł – zimą użytkowany jako stok narciarski. Wagonik jedzie nad Doliną Suchą Kasprową i dobija do górnej stacji kolejki, znajdującej się na wysokości 1959 m n.p.m., 26 metrów poniżej wierzchołka Kasprowego Wierchu.

MATERIAŁ INFORMACYJNY REGIONALNEGO OŚRODKA DEBATY MIĘDZYNARODOWEJ 2025-2026 W WOJ. LUBELSKIM 0011562833

Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej 2025 - 2026 lubelskie

Czego może nas nauczyć czeski dystans?

W Pradze dwie brązowe figury Davida Černego sikają do zbiornika w kształcie Republiki Czeskiej, a strumienie wody kreślą litery. Niedaleko, w pasażu Lucerna, Święty Wacław - patron Czech - siedzi na brzuchu martwego konia zawieszonego kopytami do góry.



Obie rzeźby stały się rozpoznawalnymi punktami miasta. I obie skłaniają polskiego przybysza do pytania, co wydarzyłoby się u nas po podobnym żarcie z mapy Polski albo narodowego bohatera.
Szybko pojawiłyby się protesty, interpelacje i wieczorne debaty, a sama rzeźba zeszłaby na dalszy plan.
W Czechach takie dzieła również mogą irytować. Różnica polega na tym, że prowokacja nie musi od razu stawać się egzaminem z patriotyzmu. Narodowy symbol może być ważny, a jednocześnie wystawiony na żart.
Czeska państwowość najwyraźniej potrafi to przeżyć.

Zostawić człowieka w spokoju

W kontaktach z Czechami często obserwuję, że tolerancja rzadziej przybiera formę deklaracji. Częściej oznacza: to nie mój sposób życia, ale też nie moja sprawa, dopóki nikt nikogo nie krzywdzi.
W Polsce cudzy wybór zbyt łatwo przestaje być cudzy. Zbyt często zaczyna być traktowany jako sprawa rodziny, religii albo narodu. Zamiast zapytać, czy komuś szkodzi, zaczynamy oceniać, co mówi o całej wspólnocie.
W kontaktach z Czechami częściej słyszę pytanie: czy to naprawdę komuś przeszkadza?
Czeskie społeczeństwo nie jest wolne od uprzedzeń. Dystans może dawać ludziom przestrzeń, ale czasem bywa też chłodem lub obojętnością. Nie każda obojętność jest tolerancją.

Niewierzący, którzy dbają o kościoły

Czechy należą do najbardziej świeckich społeczeństw Europy. W spisie z 2021 roku ponad dwie trzecie osób odpowiadających na dobrowolne pytanie o religię zadeklarowało brak wiary.
Jednocześnie czeskie miasta są pełne kościołów, kaplic i religijnych dzieł sztuki. Wiele świątyń jest chronionych i odnawianych. Przykładem jest kościół św. Barbary w Kutnej Horze, wpisany na listę UNESCO.
Skoro ludzie rzadko bywają w kościele, dlaczego o nie dbają?
Odpowiedź jest prosta: ponieważ są ważne.
Człowiek nie musi wierzyć w Boga, aby rozumieć znaczenie gotyckiej świątyni. Może powiedzieć: nie wierzę, ale ten kościół jest częścią historii mojego miasta.
To nie dowód religijności, lecz umiejętności oddzielenia przekonań od troski o wspólne dziedzictwo.

Co robimy w poniedziałek?

Podobną różnicę widziałem w biznesie. My częściej zaczynaliśmy od wizji i skali przedsięwzięcia. Czescy partnerzy szybciej przechodzili do terminów, odpowiedzialności i pierwszego konkretnego kroku.
Można to sprowadzić do jednego pytania:

- Dobrze, ale co dokładnie robimy w poniedziałek?

Po ponad trzydziestu latach w biznesie wiem, że same deklaracje nie wystarczą. Liczy się odpowiedź: kto, co i kiedy zrobi.
Niewiele osób wie, że Czechy są drugim rynkiem dla polskiego eksportu, a Polska zajmuje drugie miejsce wśród partnerów handlowych Czech. To jeden z najlepszych dowodów, że nasze relacje są znacznie silniejsze, niż wynikałoby to z ich obecności w publicznej debacie.
Możemy różnić się stylem komunikacji, ale partnerstwo zaczyna się wtedy, gdy trzeba dotrzymać terminu i wspólnie rozwiązać problem.
Podobne pytanie przydałoby się także w rozmowie o państwie: mniej deklaracji, więcej odpowiedzialności.

Patriotyzm bez egzaminu

Polacy poważnie traktują historię i narodowe symbole. To może być źródłem odpowiedzialności.
Problem zaczyna się wtedy, gdy patriotyzm zamienia się w egzamin z tego, kto jest dostatecznie polski.
Nacjonalizm nie zaczyna się przecież od samej flagi. Problem zaczyna się wtedy, gdy ktoś uznaje, że ma wyłączne prawo decydować, kto może pod nią stanąć.
Czeski dystans nie jest receptą na wszystko, ale pokazuje, że silna wspólnota nie musi być jednolita.
Polska nie potrzebuje mniej patriotyzmu, lecz patriotyzmu, który nie musi niczego udowadniać – takiego, który nie boi się odmienności, krytyki ani żartu.
Silna wspólnota nie pyta bez końca, kto jest prawdziwym Polakiem.
Pyta, co potrafimy wspólnie zrobić.

Bogdan Łukasik – Konsul Honorowy Republiki Czeskiej w Lublinie, przedsiębiorca, menedżer i działacz społeczny.
Tekst wyraża prywatne opinie autora.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Zadanie publiczne finansowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w konkursie „Regionalne Ośrodki Debaty Międzynarodowej 2025-2026"

eprasa.pl 92a82447fe

REKLAMA 0011563440

Znak: WB.6740.129.2026.MM8

OBWIESZCZENIE
STAROSTY ŚWIDNICKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego

zawiadamiam

o wydaniu, na rzecz Burmistrza Piask, decyzji nr 8/2026 z dnia 7 lipca 2026 r., udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej w miejscowości Piaski, pn. „Budowa ciągu komunikacyjnego na działce nr 1927/2 w Piaskach".

Inwestycja zlokalizowana jest w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie **Świdnik,** w jednostce ewidencyjnej: 061703_4 Piaski Miasto, w obrębie ewidencyjnym: 061703_4.0001 Miasto Piaski, na działkach:

a) przeznaczonych pod budowę drogi gminnej: dz. nr ew. 803/4, 803/5, 803/6, 803/7, 803/8 (803/3*), 804/3, 804/4, 804/5, 804/6, 804/7, 804/8, 804/9 (804/2*), 1927/2,

(*) numer działki przed podziałem.

b) przeznaczonych pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu (przewidzianych do czasowego zajęcia): dz. nr ew. 1927/1, 804/1, 809, 1106, 1107

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje:

budowę drogi gminnej klasy technicznej D, zjazdów, poboczy, oświetlenia drogowego wraz z przyłączeniem do sieci elektroenergetycznej, systemu monitoringu wizyjnego.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w **Świdniku,** ul. Niepodległości 13, 21-040 Świdnik, w Wydziale Budownictwa, pokój nr 30, w godzinach pracy Urzędu. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Piaskach oraz w prasie lokalnej.

Od decyzji służy stronom prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Świdnickiego w terminie 14 dni od daty, w której zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji poprzez obwieszczenie stanie się skuteczne, tj. w terminie 28 dni do daty ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

REKLAMA 0011563437

STAROSTA ŚWIDNICKI
21-040 Świdnik
ul. Niepodległości 13
tel. (81) 468-71-01, tel./fax 468-71-12

Znak: WB.6740.314.2024.MM40 Świdnik, dnia 31 lipca 2026 r.

OBWIESZCZENIE
STAROSTY ŚWIDNICKIEGO

o wydaniu zmiany decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie z art. 11c, art. 11f ust. 3 w związku z art. 11f ust. 7 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych *(Dz. U. z 2024 r., poz. 331)*

zawiadamiam,

że w dniu 15 lipca 2026 r. została wydana Burmistrzowi Miasta Świdnik decyzja znak: WB.6740.314.2024.MM35 o zmianie ostatecznej decyzji Starosty Świdnickiego z dnia 20 marca 2025 r. znak: WB.6740.314.2024.MM12 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na przebudowie drogi gminnej nr 123034L – al. Jana Pawła II i drogi gminnej nr 105625L – al. NSZZ „Solidarność" oraz rozbudowie i przebudowie drogi powiatowej nr 2102L – al. Lotników Polskich w Świdniku w ramach zadania „Budowa infrastruktury pieszo-rowerowej przy al. Jana Pawła II w Świdniku. Zadanie 1 od km 0+000 do km 1+470,00" w zakresie zmiany linii rozgraniczającej teren inwestycji poprzez rozszerzenie inwestycji o zadanie nr 2 obejmujące budowę infrastruktury pieszo-rowerowej przy al. Jana Pawła II w Świdniku.
Zadanie nr 2 od km 1+470,00 do km 2+648,00 dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w jednostce ewidencyjnej: 061701_1 Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0006 Kolonia Krępiec i 061701_1.0002 Kolonia Biskupie, przeznaczonych pod:

a) pas drogowy drogi gminnej:
   – 061701_1.0006 Kolonia Krępiec: dz. nr ew. 58/3,
b) pod pas drogowy innych dróg publicznych:
   – 061701_1.0006 Kolonia Krępiec: dz. nr ew. 23/5, 23/8, 23/4, 23/7, 23/10, 44/4, 45/1, 45/2, 46/1, 46/2, 48/1, 48/2, 49/1, 49/2, 50/1, 50/2, 51/1, 51/4, 52/6, 52/8, 54/19, 54/22, 54/25, 55/4, 56/4, 57/4,
   – 061701_1.0002 Kolonia Biskupie: dz. nr ew. 122/5,
c) budowę i przebudowę infrastruktury technicznej (przewidzianych do czasowego zajęcia):
   – 061701_1.0002 Kolonia Biskupie: dz. nr ew. 122/17.

Zakres zadania nr 2 obejmuje: budowę ciągu pieszo-rowerowego, pochylni żelbetowych, przepustu w ciągu rowu, przebudowę ogrodzenia drogi ekspresowej, zabezpieczenie i przebudowę kolidującej infrastruktury technicznej, budowy oświetlenia drogi pieszo-rowerowej.
Pozostałe rozstrzygnięcia i warunki ustalone decyzją z dnia 20 marca 2025 r., znak: WB.6740.314.2024.MM12, pozostają bez zmian.
Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Świdniku, ul. Niepodległości 13, 21-040 Świdnik, w Wydziale Budownictwa, pokój nr 30, w godzinach pracy Urzędu.
Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdnik.
Od decyzji służy stronom prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Świdnickiego w terminie 14 dni od daty, w której zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji poprzez obwieszczenie stanie się skuteczne, tj. w terminie 28 dni do daty ukazania się obwieszczenia o wydaniu zmiany decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.
W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję.
Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna, co oznacza, iż decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu i brak jest możliwości zaskarżenia decyzji do sądu administracyjnego. Nie jest możliwe skuteczne cofnięcie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania.

REKLAMA 0011563481

Strzyżewice, 5 sierpnia 2026 r.

O G Ł O S Z E N I E

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Strzyżewice - etap II

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t Dz. U. z 2026 r., poz. 538 ze zm.), w nawiązaniu do art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.) oraz uchwały nr XLII/230/22 Rady Gminy Strzyżewice z dnia 28 czerwca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Strzyżewice, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 18 sierpnia 2026 r. do 16 września 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Strzyżewice, Strzyżewice 109, 23-107 Strzyżewice w godzinach pracy urzędu oraz w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej **https://ugstrzyzewice.bip.lubelskie.pl.**

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U. z 2026 r., poz. 670) w powiązaniu z art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w ww. projekcie rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 8 września 2026 r. o godzinie 14.30** w siedzibie Urzędu Gminy Strzyżewice, Strzyżewice 109, 23-107 Strzyżewice.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w nawiązaniu do art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu planu miejscowego.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Strzyżewice w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia **30 września 2026 r.**

Zaleca się składanie uwag na formularzu zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór formularza dostępny jest pod adresem https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych w zakresie ochrony środowiska jest Wójt Gminy Strzyżewice. Uwagi mogą być wnoszone:

1) w formie pisemnej;
2) ustnie do protokołu;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wójt Gminy Strzyżewice
Barbara Zdybel

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) w związku uchwałą nr XLII/230/22 Rady Gminy Strzyżewice z dnia 28 czerwca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Strzyżewice, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Strzyżewice, Strzyżewice 109, 23-107 Strzyżewice, adres e-mail: gmina@strzyzewice.lubelskie.pl tel. 81 566 60 25.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych możliwy jest pod adresem e-mail: iod@strzyzewice.lubelskie.pl.
3. Dane osobowe osób, które złożyły uwagi w toku procedury sporządzenia planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
4. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
   1) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działających na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
   2) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Gminą Strzyżewice przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Wójt Gminy Strzyżewice, w tym do biura projektowego.
5. Dane osobowe wnioskodawcy będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane przez wnioskodawcę dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Wnioskodawca ma prawo do:
   1) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
   2) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne;
   3) do żądania usunięcia danych osobowych;
   4) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
   5) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie przez wnioskodawcę danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
9. Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Wójt Gminy Strzyżewice informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

eprasa.pl 92a82447fe

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,73	4,30	4,61	5,02	2,37

DANE WG NBP Z DNIA 3.08.2026, G. 12:00

PRACA

Dostaniemy dodatkowy dzień wolny. Pierwsza taka sytuacja już w sierpniu

15 sierpnia to święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz Święto Wojska Polskiego. Jest to dzień ustawowo wolny od pracy, a w tym roku wypada w sobotę. W związku z tym firmy muszą wyznaczyć pracownikom inny dzień wolny od pracy. Druga taka sytuacja czeka nas w grudniu.

Agnieszka Kamińska

Dzień wolny od pracy 15 sierpnia przypada w sobotę; pracodawca musi wyznaczyć wolne w inny dzień

W sierpniu niektórzy pracownicy będą mogli liczyć na długi weekend. Ustawowy dzień wolny od pracy przypada 15 sierpnia, tego dnia obchodzimy święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz równocześnie Święto Wojska Polskiego. W tym roku 15 sierpnia to sobota, a w związku z tym pracodawca musi wyznaczyć wolne w któryś z dni roboczych.

Przepisy prawa pracy jasno wskazują, że każde święto wolne od pracy występujące w okresie rozliczeniowym i przypadające w innym dniu niż niedziela obniża wymiar czasu pracy o 8 godzin. Oznacza to, że osoby zatrudnione na umowę o pracę nie stracą dnia wolnego w związku ze świętem 15 sierpnia. Firmy różnie rozwiązują ten problem.

Niektórzy pracodawcy dają pracownikom wolną rękę i możliwość wyboru, kiedy chcą odebrać wolne za 15 sierpnia. W innych firmach pracodawca już wyznaczył wolne na dzień 14 lub 17 sierpnia, dzięki temu pracownicy mają dłuższy weekend.



FOT. ILUSTRACYJNE K. MISZTAL/POLSKA PRESS

Pracownicy mogą liczyć na dzień wolny za święto 15 sierpnia, które w tym roku przypada w sobotę. Podobna sytuacja w grudniu

Firmy różnie rozwiązują ten problem – np. wyznaczają wolne 14 lub 17 sierpnia, wydłużając sierpniowy weekend

Na przykład urzędnicy administracji rządowej będą mieli wolne 14 sierpnia. Premier podpisał już rozporządzenie, na mocy którego piątek, 14 sierpnia 2026 roku, będzie dniem wolnym od pracy dla pracowników administracji państwowej, co automatycznie zapewni im trzydniowy długi weekend.

Inne spółki dzień wolny planują wyznaczyć, lub już wyznaczyły, w zupełnie innym terminie, który ze względu na organizację pracy, w ich przypadku jest najbardziej właściwy.

Brak wyznaczenia wolnego za święto przypadające w sobotę grozi surowymi karami, nawet do 30 tys. zł dla firmy

Zlekceważenie obowiązku oddania dnia wolnego grozi pracodawcom surowymi konsekwencjami finansowymi. Państwowa Inspekcja Pracy może nałożyć w takim przypadku mandat w wysokości nawet do 30 tys. zł.

Kolejne święto przypadające w sobotę, za które etatowi pracownicy muszą otrzymać wolne, przypada w grudniu

Warto też pamiętać, że podobna sytuacja ze świętem w sobotę wypadnie w grudniu (26 grudnia to sobota).

Okazuje się, że dłuższy weekend w połowie sierpnia od lat zachęca Polaków do wzięcia dodatkowych dni urlopowych i wydłużenia czasu wolnego lub po prostu wykorzystania weekendu wokół 15 sierpnia. Internetowe biuro podróży eSky. pl odnotowało w tym roku ogromne zainteresowanie wyjazdami w tym okresie – liczba rezerwacji wzrosła o blisko 60 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Przedstawiciele firmy zauważyli, że klienci najczęściej planują 4-dniowe wyjazdy, które pozwalają połączyć zwiedzanie z odpoczynkiem, bez konieczności dłuższej nieobecności w pracy albo też wykorzystują ten czas na zaplanowanie wyjazdu, który zazwyczaj trwa tydzień.©℗

Oto kalendarz świąt (dni ustawowo wolnych od pracy) w 2026 roku:

1 stycznia (czwartek) – Nowy Rok

6 stycznia (wtorek) – Święto Trzech Króli

5 kwietnia (niedziela) – Wielkanoc (pierwszy dzień Wielkiejnocy)

6 kwietnia (poniedziałek) – Poniedziałek Wielkanocny (drugi dzień Wielkiejnocy)

1 maja (piątek) – Święto Pracy

3 maja (niedziela) – Święto Konstytucji 3 Maja

24 maja (niedziela) – Zielone Świątki (Zesłanie Ducha Świętego)

4 czerwca (czwartek) – Boże Ciało

15 sierpnia (sobota) – Wniebowzięcie NMP / Święto Wojska Polskiego

1 listopada (niedziela) – Wszystkich Świętych

11 listopada (środa) – Narodowe Święto Niepodległości

24 grudnia (czwartek) – Wigilia Bożego Narodzenia

25 grudnia (piątek) – Pierwszy Dzień Bożego Narodzenia

26 grudnia (sobota) – Drugi Dzień Bożego Narodzenia

eprasa.pl 92a82447fe

ENERGETYKA

Kiedy magazynować i sprzedawać prąd

Jedno z największych w Polsce przedsięwzięć IT dla sektora OZE i magazynowania energii rusza na kolejnym etapie. Transition Technologies-Systems oraz Enea rozbudują środowisko informatyczne, które ma wspierać zarządzanie produkcją, magazynowaniem i sprzedażą zielonej energii w oparciu o dane w czasie rzeczywistym.

oprac. Maciej Badowski

Transition Technologies-Systems oraz Enea rozbudują środowisko informatyczne wspierające kompleksowe zarządzanie odnawialnymi źródłami energii oraz magazynami energii. Projekt jest kolejnym etapem wieloletniej współpracy obu firm i ma odpowiedzieć na rosnące potrzeby sektora nowej energetyki.

Nowoczesny system zarządzania OZE, który w przyszłości zostanie rozszerzony o obsługę magazynów energii, pozwoli efektywniej wykorzystywać potencjał zielonych aktywów. Rozwiązanie ma wspierać decyzje dotyczące produkcji, magazynowania i sprzedaży energii w zależności od aktualnej sytuacji rynkowej oraz zapotrzebowania.

Platforma ma analizować dane w czasie rzeczywistym

W ramach projektu Transition Technologies-Systems rozwinie zintegrowane rozwiązania do zarządzania portfelem odnawialnych źródeł energii i magazynów energii.

Kluczowym elementem systemu będzie platforma Energy Link, która będzie zbierać dane ze wszystkich instalacji w czasie rzeczywistym, prognozować produkcję energii z OZE oraz optymalizować pracę aktywów w oparciu o informacje rynkowe i bieżące ceny energii. System ma wskazywać najbardziej opłacalne momenty magazynowania, zakupu lub sprzedaży energii. Będzie także przekazywać informacje o aktualnym stanie monitorowanej infrastruktury.

Projekt obejmuje również rozwój systemu LUXtrade – autorskiego rozwiązania klasy CTRM (Commodity Trading and Risk Management). Platforma zostanie rozbudowana o obsługę portfela OZE i magazynów energii, w tym automatyzację handlu energią, mechanizmy wspierające decyzje operacyjne i handlowe oraz rozliczenia dla producentów energii odnawialnej.

Rozbudowa systemu ma usprawnić zarządzanie odnawialnymi źródłami energii i magazynami, pozwalając Grupie Enea lepiej wykorzystywać zielone aktywa oraz szybciej reagować na zmieniające się warunki rynkowe.

– To kolejny etap naszej strategicznej współpracy z grupą Enea, tym razem obejmujący szybko rosnący w tej grupie segment OZE. Cieszymy się, że możemy wspierać Eneę w transformacji, dostarczając technologie, które pozwolą efektywnie zarządzać odnawialnymi źródłami i magazynami energii na niespotykaną dotąd w Polsce skalę. Wierzymy, że nowoczesne systemy IT stanowią dziś fundament transformacji energetycznej i są kluczowym elementem budowy elastycznego, cyfrowego rynku energii – mówi Ewa Kwapis, wiceprezes Transition Technologies-Systems.

Enea stawia na cyfrowy ekosystem energii

Jak podkreśla spółka, rozwój OZE i magazynów energii wymaga nowych narzędzi pozwalających zarządzać coraz bardziej rozproszonym portfelem aktywów. – Dynamiczny rozwój odnawialnych źródeł energii oraz magazynów energii wymaga nowoczesnych narzędzi, które pozwolą efektywnie zarządzać coraz bardziej rozproszonym i zdywersyfikowanym portfelem aktywów. Współpraca z Grupą Transition Technologies-Systems stanowi ważny element realizacji naszej strategii rozwoju i budowy nowoczesnego ekosystemu wspierającego handel energią, optymalizację pracy instalacji oraz usługi systemowe dla naszych klientów. Dzięki temu zwiększamy elastyczność zarządzania naszymi zasobami, przygotowując grupę Enea na zauważalne już dzisiaj wyzwania transformującego się rynku energii – mówi Rafał Soja, prezes Enea Trading.

– Nowoczesna energetyka wymaga nowoczesnego IT. W Grupie Enea budujemy środowisko cyfrowe, które pozwala efektywnie zarządzać coraz bardziej rozproszonym portfelem źródeł energii, integrować dane operacyjne i rynkowe oraz wspierać podejmowanie decyzji w czasie zbliżonym do rzeczywistego. To ważny krok w kierunku skalowalnej, bezpiecznej oraz elastycznej architektury wspierającej transformację energetyczną Grupy Enea – dodaje Sebastian Gajecki, CIO Enei. ©℗

O Enei

Enea jest jednym z liderów polskiego rynku elektroenergetycznego w zakresie produkcji energii elektrycznej i odpowiada za bezpieczne dostawy energii do ponad 2,8 mln klientów. Grupa zarządza całym łańcuchem wartości na rynku energii elektrycznej: od pozyskania paliwa, poprzez produkcję energii elektrycznej, sprzedaż i dystrybucję, aż po obsługę klienta. Dzięki nowej Strategii Rozwoju do 2035 roku Enea aktywnie uczestniczy w transformacji sektora energetycznego i rozwija odnawialne źródła energii. Zielona energia w jej portfolio pochodzi zarówno z fotowoltaiki, jak i z wiatru, a Grupa realizuje kolejne projekty, rozbudowując swój potencjał wytwarzania czystej energii. Grupa kieruje się zasadami zrównoważonego rozwoju i ESG.



FOT. ENEA

Transition Technologies-Systems i Enea wdrażają jeden z największych w Polsce systemów do zarządzania OZE i magazynami energii.

REKLAMA 0011559169

OGŁOSZENIE BURMISTRZA ŁĘCZNEJ

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łęczna

Na podstawie art. 8h, i, j oraz art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 538), a także stosownie do Uchwały Rady Miejskiej w Łęcznej nr VIII/47/2024 z dnia 27 listopada 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łęczna, zawiadamiam o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łęczna, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Plan obejmuje, zgodnie z załącznikiem graficznym do wymienionej wyżej uchwały, część wiejską gminy Łęczna z wyłączeniem miasta Łęczna.

Przedmiotem prognozy oddziaływania na środowisko jest ocenienie skutków realizacji planu na środowisko.

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- **zbieranie uwag w terminie od 6 sierpnia 2026 r. do 3 września 2026 r.** - uwagi należy wnosić w formie papierowej - osobiście w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łęcznej (Biuro Obsługi Interesanta) lub listownie na adres Urzędu Miejskiego w Łęcznej, Plac Kościuszki 5, 21-010 Łęczna lub elektronicznej - za pomocą poczty elektronicznej na adres info@um.leczna.pl lub e-Doręczeń - adres skrzynki podawczej: AE:PL-89258-89789-JAASC-34, **wyłącznie na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego**, którego wzór dostępny jest na stronie internetowej gminy Łęczna pod adresem: https://leczna.pl/dla-interesanta/plan-zagospodarowania/;
- spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 24 sierpnia 2026 r. w siedzibie Rady Miejskiej w Łęcznej, Plac Kościuszki 22, o godz. 15.00 - spotkanie poprzedzone będzie prezentacją projektu zmiany planu;
- dyżury projektanta, które odbędą się w dniu 24 sierpnia 2026 r. w godz. 15.30-16.30 i w dniu 25 sierpnia 2026 r. w godz. 16.00-17.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łęcznej.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony jest na stronie internetowej gminy Łęczna (https://leczna.pl) oraz w BIP Urzędu Miejskiego w Łęcznej.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych: Informuję, że dane osobowe, które będą przetwarzane w trakcie prac projektowych podlegają ochronie zgodnie z informacją dostępną na stronie internetowej: https://umleczna.bip.lubelskie.pl/ (w zakładce „Informacje dla mieszkańców", „Plany zagospodarowania przestrzennego dla miasta i gminy", „Klauzula informacyjna"), w której znajduje się treść „klauzuli informacyjnej". Prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Łęczna, dnia 5 sierpnia 2026 r.

Burmistrz Łęcznej
Leszek Włodarski

eprasa.pl 92a82447fe

EMERYTURA

4000 zł emerytury? Tyle trzeba dziś zarabiać. Zimny prysznic dla 40-latków

40-latek, który chce za 25 lat otrzymywać emeryturę w wysokości 4 tys. zł, powinien dziś zarabiać ponad 9 tys. zł brutto miesięcznie. Z kolei zarobki kobiety, która dziś ma 40 lat, powinny wynosić ponad 11 tys. zł

oprac. Agnieszka Kamińska



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Na koncie internetowym ZUS można sprawdzić szacowaną przyszłą emeryturę

Na wysokość emerytury wpływa m.in. suma odprowadzonych składak i średnie dalsze trwanie życia.

Emeryturę oblicza się, dzieląc podstawę jej wymiaru (sumę składek emerytalnych zgromadzonych na koncie w ZUS i na subkoncie) przez średnie dalsze trwanie życia, czyli prognozowaną liczbę miesięcy, przez którą dana osoba będzie pobierać emeryturę. Im prognozowany czas przeżycia będzie dłuższy, tym świadczenie będzie niższe. Tablice średniego dalszego trwania życia ogłasza co roku w formie komunikatu prezes Głównego Urzędu Statystycznego w Monitorze Polskim. Tablice są podstawą do obliczenia emerytur na wnioski zgłoszone od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku.

ZUS co roku w czerwcu waloryzuje kapitał emerytalny, czyli – mówiąc najprościej – zwiększa środki na kontach emerytalnych Polaków, z których potem będą wypłacane przyszłe emerytury. Waloryzacja obejmie środki zgromadzone w ZUS do 31 grudnia poprzedniego roku, w tym kapitał początkowy oraz pieniądze znajdujące się na subkoncie, które prowadzone jest dla osób urodzonych po 1968 roku.

Każdy może sprawdzić wysokość szacowanej emerytury na koncie ZUS

(PUE ZUS) albo poprosić w urzędzie o taką symulację

Dane z waloryzacji rocznych są udostępnione na profilach ubezpieczonych na Platformie Usług Elektronicznych – PUE ZUS. Te informacje znajdzie na PUE każdy urodzony po 31 grudnia 1948 r., kto choćby przez chwilę podlegał pod powszechny system ubezpieczenia społecznego i co za tym idzie, na którego koncie w ZUS zapisano choćby jedną składkę. Z informacji można dowiedzieć się, ile na swoim koncie emerytalnym zgromadziło się składek. Ubezpieczeni, którzy ukończyli 35 lat, znajdą tam również symulację swojej przyszłej emerytury.

Żeby otrzymywać 4 tys. zł emerytury, 40-letni mężczyzna powinien dziś zarabiać 9500 zł brutto, a kobieta – 11 900 zł brutto

Na podstawie przelicznika ZUS, można oszacować, ile trzeba teraz zarabiać i jaki należy mieć kapitał ze składek, aby w przyszłości otrzymywać określoną kwotę emerytury.

Na przykład mężczyzna w wieku 40 lat musi zarabiać obecnie ok. 9500 zł brutto miesięcznie i zgromadzić ok. 891 tys. zł kapitału na koncie emerytalnym, aby otrzymywać ok. 4 tys. zł emerytury.

Kobieta w tym samym wieku, ze względu na krótszy o 5 lat wiek emerytalny, powinna uzyskiwać zarobki na poziomie 11 900 zł brutto, a jej kapitał zgromadzony na koncie w ZUS powinien wynosić ok. 1,08 mln zł.

©℗

REKLAMA 0011550896



eprasa.pl 92a82447fe

PUPIL ROKU 2026

Oto bohaterowie kolejnych opowieści o przyjaźni

(kb)

W życiu, jak to w życiu - czasem jest słońce, a czasem deszcz. Ale nasze ukochane zwierzaki są z nami każdego dnia! Wiernie czekają na nasz powrót do domu, witając nas z ogromną radością już od progu. Wyczuwają nasze emocje. Potrafią rozbroić jednym spojrzeniem i bez słów poprawić humor nawet po najtrudniejszym dniu.

Bywają najlepszym przyjacielem, są pełnoprawnym członkiem wielu rodzin. Zostawiają w naszym życiu ślad, którego nie da się niczym zastąpić... Uczą nas bezwarunkowej miłości, cierpliwości, odpowiedzialności i czerpania radości z małych rzeczy. My też zgadzamy się z tym, że dzięki nim każdy dom staje się cieplejszy, a codzienność nabiera kolorów.

Każdy opiekun wie, że jego pupil ma własny charakter, ulubione zwyczaje, zabawne nawyki i niepowtarzalną historię. To właśnie one również sprawiają to, że więź między człowiekiem a zwierzęciem jest tak wyjątkowa, zostawiająca taki ślad w sercu.

Tak wyjątkowa, że co roku tworzymy galerię Waszych pupili. Pokazujecie nam swoich psich i kocich przyjaciół, a także inne zwierzaki, które zajmują szczególne miejsce w Waszym życiu. Przesyłacie ich zdjęcia i opowiadacie kilka słów o tym, jak mają na imię, ile mają lat, co najbardziej lubią i dlaczego są tak ważne dla Waszej rodziny. - A zwierzęta są domownikami, powiernikami sekretów. Towarzyszami codzienności i źródłem wielkiej radości. Wspierają w trudnych chwilach, rozśmieszają, uczą cierpliwości i przypominają, że szczęście często kryje się w prostych gestach, choćby w dotyku zimnego noska - mówi Katarzyna Adamczyk, która od strony redakcyjnej opiekuje się akcją Pupil Roku 2026. Jak dodaje dziennikarka: - Każdy opiekun wie, że jego pupil ma wyjątkowy charakter, własną historię i mnóstwo związanych z nią wspomnień, dlatego co roku pokazujemy światu Wasze psy, koty i inne ukochane zwierzaki. A tym razem poprosiliśmy właścicieli również o to, by pochwalili się swoimi niezwykłymi przyjaciółmi - opowiedzieli o nich kilka słów i zaprezentowali je naszym czytelnikom. Tydzień temu poznaliście bliżej pierwszych uczestników Pupila Roku 2026, a dziś zapraszamy do poznania kolejnych wyjątkowych historii zwierząt, które biorą udział w naszej akcji. Tak powstaje piękna opowieść o przyjaźni, oddaniu i codziennych chwilach, które udowadniają, że zwierzęta nie tylko towarzyszą nam w życiu, ale często czynią je po prostu lepszym.

KATEGORIA - PIES



Bronek, Marta Drabik
Zamość

Jak opowiada Marta Drabik, Bronek potrafi wyczuć emocje swoich bliskich i zawsze wie, kiedy najbardziej potrzebują jego obecności. Ma też swój codzienny rytuał, którego domownicy nie odważyliby się już zmieniać. - Bronek jest psem wyjątkowym. Wie, kiedy mam zły dzień i potrafi kochać bezgranicznie. Mimo tego, że Bronek już nic nie słyszy, rozumie, co do niego mówię. Jego najzabawniejszy zwyczaj to to, że gdy dochodzi godzina 22, siada na dywanie i patrzy tak długo, dopóki wszyscy nie pójdą spać. Tak wygania nas do łóżek. Broneczek to prawdziwy piecuszek. Od małego śpi na wygodnych poduszkach i zawinięty w polarowe kocyki - opowiada. W życiu Bronka nie brakowało również trudnych chwil. Rodzina z ogromnym zaangażowaniem walczyła o jego zdrowie, nie tracąc nadziei nawet wtedy, gdy rokowania były niepewne. - Najgorsza była operacja przepukliny. Na zmianę z mężem spaliśmy przez dwa miesiące na podłodze, żeby Bronek nic sobie nie uszkodził - wspomina.

KATEGORIA - KOT



Tosia, Julia Woś
powiat puławski

Jak opowiada Julia Woś, Tosia od dawna daje do zrozumienia, że nie czuje się zwyczajnym kotem. Jej zachowanie potrafi zaskoczyć domowników. - Na pierwszy rzut oka Tosia to kot. Jednak nic bardziej mylnego. Ona sama ewidentnie jest przekonana o tym, że może być psem, a czasem nawet człowiekiem. Zdarzały się sytuacje, że wydawała z siebie odgłosy na kształt szczekania. Albo ten moment, kiedy gotuję lub piekę ciasto, a Tosia siedzi obok mnie grzecznie i bacznie obserwuje każdy mój ruch, zupełnie tak, jakby na koniec miała powiedzieć: „No dobrze, ja już wszystko zapamiętałam. Następnym razem to ja ugotuję" - opowiada. Spryt i doskonała pamięć przydają się jej również wtedy, gdy ma ochotę na ulubione przysmaki. - Za każdym razem, kiedy ktoś wchodzi do kuchni, patrzy człowiekowi prosto w oczy, niby miałczy, a każdy dokładnie rozumie, co ona mówi: „No daj mi, proszę, tego smaczka". Sama prowadzi człowieka do szafki, w której znajdują się owe smaczki - mówi Julia Woś.

KATEGORIA - INNE ZWIERZĄTKO



Jaśnie Pan Klarus;
Agnieszka Styczyńska

Między koniem a jeźdźcem często rodzi się wyjątkowa więź oparta na wzajemnym zaufaniu. Doskonale wie o tym Agnieszka Styczyńska, dla której Jaśnie Pan Klarus od ośmiu lat jest czymś znacznie więcej niż tylko wierzchowcem. Każdego dnia udowadnia, że cierpliwość, spokój i oddanie potrafią zbudować niezwykłą relację. - Jaśnie Pan to koń rasy SP skarogniady. Jest bardzo cierpliwy, spokojny i przyjazny. Zawsze wyczuwa mój nastrój i moje emocje, a swoim spokojem daje mi poczucie bezpieczeństwa. W każdych okolicznościach daje z siebie wszystko i podejmuje razem ze mną nowe wyzwania - opowiada. Choć ma już 17 lat, nie brakuje mu chęci do działania i wspólnego odkrywania kolejnych możliwości. Od ośmiu lat towarzyszy swojej właścicielce podczas codziennych treningów i wyzwań, stając się jej wiernym partnerem i zajmując wyjątkowe miejsce w jej sercu.

Groomer Roku

1. **Klaudia Butryn,** Oaza Pupila, Dys
2. **Joanna Wyrwich,** Spa dla psa, Puławy
3. **Alicja Dobies,** Salon Psiej Urody Chwila dla pupila, Zamość

Sklep Zoologiczny Roku

1. **Aquael ZOO,** Puławy, Dęblińska 18E/Lok. L16A
2. **Maxizoo Tatary,** Lublin, Małgiewska 2B
3. **Hau czy Miau?,** Biłgoraj, Bartoszewskiego 19

Weterynarz Roku

1. **Dominika Pawlak,** Przychodnia Weterynaryjna Levet, Radzyń Podlaski
2. **Andrzej Perehubka,** Gabinet weterynaryjny Andrzej Perehubka, Hrubieszów
3. **Marcin Kalinowski,** Klinika Chorób Zakaźnych Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego, Lublin

Behawiorysta/Trener Zwierząt Roku

1. **Tomasz Wlizło,** Frambos Academy K-9, Pliszczyn
2. **Julia Chomko,** Psie dba, Psie ma, Biała Podlaska
3. **Daria Kowalska,** Smart Paws Academy, Lublin

Czytaj więcej o akcji na kurierlubelski.pl/pupil

eprasa.pl 92a82447fe

UŚMIECH DZIECKA

OTO ZWYCIĘZCY AKCJI UŚMIECH DZIECKA !

Poznajcie laureatów tegorocznej edycji akcji Uśmiech Dziecka. To właśnie ich fotografie zdobyły największą sympatię głosujących. Dla nas bohaterem tej akcji jest jednak każde dziecko, które podzieliło się z nami swoim uśmiechem. Każde z prezentowanych zdjęć zatrzymało w kadrze wyjątkowy moment dzieciństwa - pełen radości, spontaniczności i beztroski, które tak pięknie wpisują się w świat najmłodszych. A dziś zapraszamy do obejrzenia galerii laureatów - i jeszcze raz serdecznie gratulujemy wszystkim wyróżnionym rodzinom.



Jan Bucki
Biała Podlaska



Mikołaj Waszczuk
Biała Podlaska



Maja Rogala
Chełm



Ignacy Wałczyk
Chełm



Dominik Galas
powiat rycki



Kornel Witeska
Lublin



Tymon Piłat
Zamość



Gabriela Zygmunt
Zamość



Maksymilian Szczurowski
powiat bialski



Liwia Domańska
powiat bialski



Mikołaj Kapica
powiat biłgorajski

eprasa.pl 92a82447fe

UŚMIECH DZIECKA



Antoni Janik
powiat biłgorajski



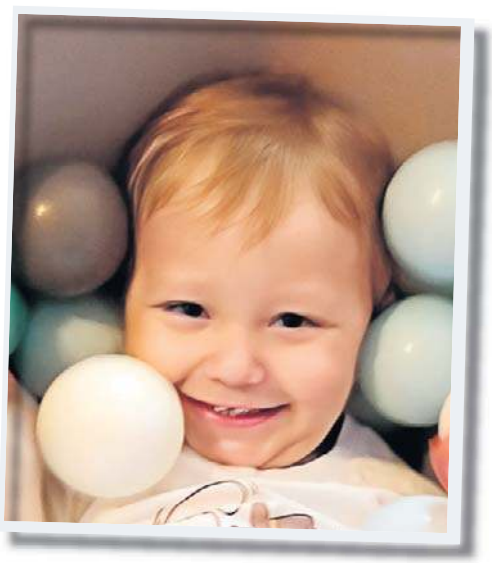
Michalina Macioszek
powiat chełmski



Szymon Skrzypek
powiat chełmski



Mikołaj Olech
powiat hrubieszowski



Nikodem Kokotowski
powiat hrubieszowski



Marcelina Kapusta
powiat janowski



Michalina Ciupak
powiat janowski



Nikodem Piotr Łukaszczuk
powiat krasnostawski



Aleksander Dudka
powiat krasnostawski



Laura Reszko
powiat kraśnicki



Antoni Skoczylas
powiat kraśnicki



Nikodem Kłos
powiat lubartowski

eprasa.pl 92a82447fe

UŚMIECH DZIECKA



Kinga Bocian
powiat lubartowski



Mia Koszeluk
powiat lubelski



Tadeusz Turkiewicz
powiat lubelski



Iga Płecha
powiat łęczyński



Anastazja Grochowska
powiat łęczyński



Leon Kubak
powiat łukowski



Jan Wziątek
powiat łukowski



Konrad Woronecki
powiat opolski



Lilianna Skórska
powiat opolski



Julia Szczepaniak
powiat puławski



Patryk Kędra
powiat puławski



Nikodem Mateńka
powiat rycki

eprasa.pl 92a82447fe

UŚMIECH DZIECKA



Lena i Natan Aleksiejuk
Lublin



Lena Zawada
powiat świdnicki



Oskar Falenta
powiat świdnicki



Stanisław Talpa
powiat tomaszowski



Miłosz Marynicz
powiat tomaszowski



Aleksander Litwiniuk
powiat włodawski



Nikodem Gonciarz
powiat włodawski



Marcelina Bochenko
powiat zamojski



Tymoteusz Koziel
powiat zamojski



Aleksandra Nowacka
powiaty: parczewski i radzyński



Blanka Krzyżewska
powiaty: parczewski i radzyński

eprasa.pl 92a82447fe

PROGRAMOWO

G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Meltem postanawia zdobyć sympatię pielęgniarek i zaprasza je na spotkanie w kawiarni. Czy to wypali – czas pokaże... W międzyczasie Ayfer i Halil odwiedzają Münevver. Nie pojawiają się z pustymi rękoma; przynoszą ciasto i zostają u niej na kolacji. Rodzinna atmosfera sprawia, że Mine po raz pierwszy zwraca się do Münevver „babciu". Starsza dama z trudem ukryje wzruszenie i to, jakie emocje w niej wywoła jedno proste słowo z ust dziecka. Meltem nie odpuszcza Yasemin i wypytuje ją o jej spotkanie z Selçukiem. W rozmowie z lekarką Yasemin wyjaśnia jej, że doktor poświęca swój czas samotnym pacjentom, których nikt nie odwiedza. Mimo, że te wyjaśnienie ma sens, nie gasi podejrzeń Meltem.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Greg – po wczorajszym spotkaniu w restauracji – mówi Nalepie, że Ewelina polubiła Weronikę. Jednak Kalski nie wygląda na zachwyconego słysząc, że Roztocka chce spotkać się z jego żoną... Kiedy na ich oddział przywożą młodą kobietę, obydwaj lekarze zgodnie wykluczają zawał. Lew ma inne podejrzenia – przemoc domową! Kobieta – mimo wyraźnych śladów pobicia – nie chce o tym rozmawiać. Basia martwi się o synów – nie wie, jak ma im powiedzieć w co wplątał się ich ojciec. Tymczasem Krzysztof spotyka się z Andrzejem i mówi wprost, że wie o handlu dyplomami i że za miesiąc wszystko zostanie ujawnione! Radzi przerażonemu Brzozowskiemu, by robił co może, żeby się ratować!



G. 13:50

Noce i dnie

Kino Polska

Prwdziwa gratka dla miłośników starych polskich seriali! Stacja Kino Polska wyemituje serial Jerzego Antczaka „Noce i dnie". Ekranizacja powieści Marii Dąbrowskiej, obejmującej dzieje jednej polskiej rodziny od powstania styczniowego (1863) do wybuchu pierwszej wojny światowej (1914) to jedno z największych przedsięwzięć polskiej kinematografii. Przybliża historię niedanego małżeństwa, które ma za tło dzieje Polski na przestrzeni 50 lat. Bogumił, były powstaniec, zarabia jako administrator wielkich majątków ziemskich. Żeni się z Barbarą, panienką z „białego dworku", która nie odwzajemnia jego uczuć, zakochana w niedostępnym dla niej, przystojnym magnacie. Część scen pojawia się również w filmie o tym samym tytule, jednak fabuła serialu jest znacznie bardziej rozbudowana. W głównych rolach wystąpił Jerzy Bińczycki i Jadwiga Barańska.



G. 18:50

STAWKA WIĘKSZA NIŻ ŻYCIE

Kino Polska



W 1966 roku Telewizja Polska nadała cykl widowisk telewizyjnych pod tytułem „Stawka większa niż życie". Ich powodzenie skłoniło autorów do przeniesienia na mały ekran przygód oficera polskiego wywiadu, działającego pod kryptonimem J – 23 i występującego jako oficer faszystowskiej Abwehry. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę. Serial stał się ponadczasowy, kolejne pokolenia wychowywały się na produkcji, która do dziś budzi emocje i zainteresowanie. Akcja zaczyna się w 1941 r. Młody Polak Stanisław Kolicki rozpoczyna współpracę z wywiadem radzieckim. Przedostaje się na stronę sojusznika i przekazuje informacje o koncentracji niemieckich wojsk wzdłuż granicy. W tym samym czasie wywiad radziecki aresztuje oficera niemieckiego Hansa Klossa, do którego Kolicki jest łudząco podobny. Rosjanie postanawiają wykorzystać to podobieństwo. Kolicki jako Hans Kloss dokonuje brawurowej ucieczki i zajmuje miejsce oficera. Jako agent J – 23 zaczyna tajną misję w niemieckiej armii. Kolicki zostaje zdemaskowany, ale udaje mu się zbiec i upozorować własną śmierć. Wkrótce znowu przenika do sił niemieckich, tym razem już jako „prawdziwy" Kloss.



G. 20:00

Powrót Sherlocka Holmesa

TVP Kultura

Seriali i filmów z Sherlockiem Holmesem, postacią wykreowaną przez sir Arthura Conana Doyle'a powstało już mnóstwo. Część twóców przenosi bohatera w czasy współczesne, lecz nie wszystkie. Fani tych starszych na kanale TVP Kultura mają okazję oglądać produkcję z 1988 roku z Jeremym Brettem w roli głównej i Edwardem Hardwicke w roli dr Watsona. W odcinku wyemitowanym w środę, 5 sierpnia, zobaczymy, jak Sherlock Holmes bada morderstwo Garcii i odkrywa, że trop prowadzi do ukrywającego się w Anglii obalonego dyktatora San Pedro, don Murilla. Dzięki swojej wrodzonej inteligencji, sprytowi i ogromnej pomocy panny Burnet, wdowy po jednej z ofiar tyrana, detektyw ujawnia spisek i ratuje ją z niewoli. Sprytny detektyw pomaga doprowadzić Murilla oraz jego wspólników przed wymiar sprawiedliwości.

eprasa.pl 92a82447fe

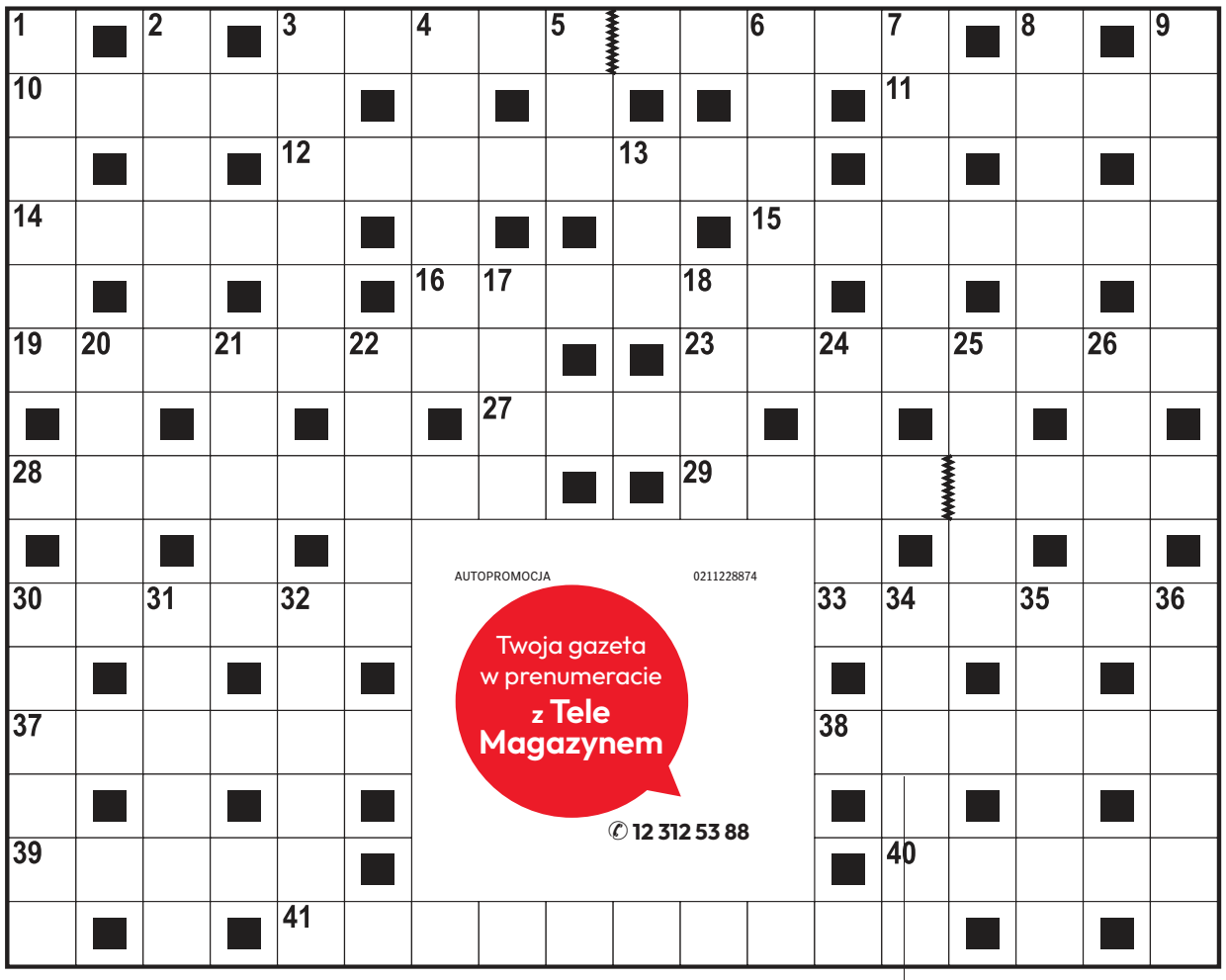
KRZYŻÓWKA NR 119

Poziomo:

3) wieje w Karpatach i Sudetach,
10) portugalski archipelag na Atlantyku,
11) jednoaktowa opera Siergieja Rachmaninowa,
12) roślina jaskrowata, powojnik,
14) rzecz niezwykła, kuriozum,
15) roślina jak odmiana czerwieni,
16) Wojciech, polski prozaik i scenarzysta,
19) dawny pojazd konny, rodzaj faetonu,
23) grzbietowa część pancerza żółwi,
27) pudełko u pasa samuraja,
28) „… o Basię”, powieść Kornela Makuszyńskiego,
29) czasopismo dla kobiet,
30) obsługuje piec w kotłowni,
33) chroniony ptak leśny,
37) ciasto pieczone na rożnie,
38) „Czerwona …”, francuska komedia z Fernandelem,
39) przystawka z surowego mięsa,
40) bliźniaczy brat Romulusa,
41) uczeń kończący szkołę średnią.

Pionowo:

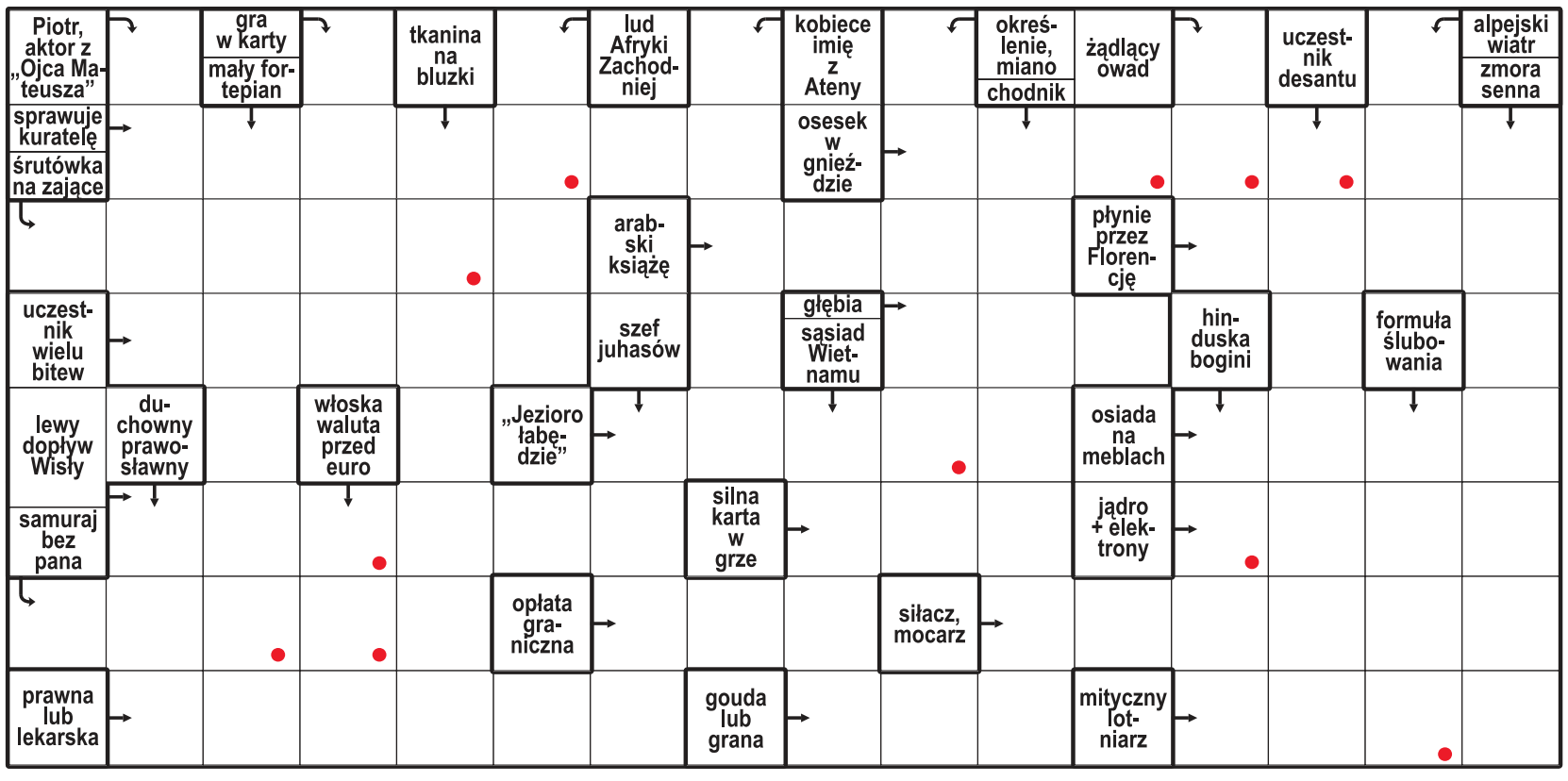
1) … Bullock, aktorka z filmu „Miss Agent”,
2) miasto satelickie Szczecina,
3) głębokie na placu budowy,
4) mieszkanka stolicy z Akropolem,
5) mityczna córka Uranosa i Gai,
6) metropolia Zambii,
7) japoński konkurent Kawasaki,
8) dyskusja w parlamencie,
9) muszkieter z powieści Aleksandra Dumasa,
13) znakomitość w talii kart,
17) żużlowy klub z Leszna,
18) odkryty obiekt fortyfikacyjny,
20) przemawia na wiecu wyborczym,
21) stopień służbowy w hierarchii wojskowej,
22) formacja dzikich gęsi w locie,
24) czarny lub zielony,
25) uniwersyteckie miasto we Włoszech,
26) Benny Hill lub Buster Keaton,
30) bezleśny step na Wyżynie Węgierskiej,
31) miejsce w sportowym rankingu,
32) miejsce śmierci hetmana Żółkiewskiego,
34) … Redford, aktor z filmu „Trzy dni Kondora”,
35) blizna po operacji,
36) staroświeckie względy, grzeczności.



ROZWIĄZANIE NR 118

H	■	W	■	■	P	A	S	Z	K	O	T	■	O	■	K	■	O		
E	P	I	K	U	R	■	A	■	R	■	R	Ę	C	Z	N	I	K		
R	■	E	■	■	O	S	T	R	Ó	D	A	■	E	■	U	■	T		
M	E	D	I	U	M	■	R	■	L	■	G	A	L	A	T	E	A		
E	■	Z	■	R	■	J	A	S	K	R	A	■	■	N	■	■	W		
S	H	A	R	O	N	■	P	■	A	■	R	A	D	I	O	L	A		
■	U	■	■	D	■	W	I	E	R	S	Z	■	■	O	■	I	■		
P	R	Y	M	A	S	■	A	■	O	■	■	O	B	Ł	A	W	A		
■	M	■	A	■	Ó							■	R	■	■	I	■		
P	A	T	R	O	L							B	O	N	S	A	I		
E	■	■	Ż	■	Z							■	D	■	Z	■	K		
S	A	L	A	M	I							J	A	N	T	A	R		
T	■	I	■	■	E							A	■	■	U	■	Z		
K	O	M	I	Z	M							M	O	S	K	W	A		
A	■	A	■	■	I	N	T	U	I	C	J	A	■	■	A	■	K		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KASZTELANIA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale rozsądnie. Horoskop dzienny mówi, że miła rozmowa przyniesie nową inspirację.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój pomoże Ci rozwiązać drobny problem. Horoskop na dziś wróży, że wieczór będzie sprzyjał relaksowi.

Baran (21.03 - 19.04)
Dobry dzień na nowe pomysły. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że ktoś doceni Twoją kreatywność.

Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na własnych potrzebach. Horoskop dzienny mówi, że intuicja wskaże Ci najlepsze rozwiązanie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Pewność siebie otworzy przed Tobą nowe możliwości. Horoskop na dziś radzi unikać sporów.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja pozwoli szybko zakończyć zadania. Horoskop dzienny na środę radzi znaleźć czas na relaks.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach poprawi nastrój. Horoskop dzienny wróży, że uśmiech da więcej niż dyskusja.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie bój się zmian. Horoskop na dziś mówi, że mogą przynieść ciekawe szanse. Zaufaj doświadczeniu.

Waga (23.09 - 22.10)
Energia dopisze, więc horoskop dzienny na środę radzi wykorzystać ją na realizację ważnych planów i marzeń.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja da efekty. Horoskop dzienny mówi, że przed Tobą dobry moment na porządkowanie spraw.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Otwarty umysł pozwoli znaleźć ciekawe rozwiązanie. Horoskop na dziś wróży, że spotkanie będzie inspirujące.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje będą sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny na środę radzi jednak zachowywać równowagę.

eprasa.pl 92a82447fe

TENIS

Z dużej chmury mały deszcz. Kanadyjskie zadanie Polaków

Paweł Wiśniewski

Tylko Wimbledon i US Open mają dłuższą historię. Po raz pierwszy turniej – znany dzisiaj jako „National Bank Open presented by Rogers" – odbył się w 1891 roku jako „Canadian National Championships". Wciąż pozostaje zatem jednym z najstarszych trwających turniejów tenisowych na świecie.

W tym roku na starcie turnieju pań WTA 1000 (pula nagród: 7 433 076 dolarów), który organizują miasto Toronto i „Sobeys Stadium", stanęły aż cztery Polki: Iga Świątek, Maja Chwalińska, Magdalena Fręch i Magda Linette.

To już 124. edycja tej imprezy. Ósma w światowym rankingu Iga Świątek wraca do rywalizacji po kilku tygodniach przerwy. Jej ostatnim turniejem był wielkoszlemowy Wimbledon, w którym broniła tytułu, jednak odpadła już w 3. rundzie. Po zakończeniu zmagań na trawie w Londynie znalazła czas na tak potrzebny wypoczynek.

– To było siedem, może osiem dni – wyjaśniła Raszynianka na konferencji prasowej. – Byłam w Grecji z przyjaciółmi, więc było całkiem fajnie. Był to czas, kiedy nawet nie myślałam o tenisie, tylko oglądałam mecze Huberta Hurkacza, ale nic poza tym. To był dobry moment, żeby się zrelaksować i żyć innym życiem niż to tenisowe.

Kanadyjski „tysięcznik" jest na zmianę rozgrywany w Montrealu i w Toronto. Rok temu Iga Świątek rywalizowała w Montrealu, gdzie dotarła do 1/8 finału. Dwa lata temu opuściła turniej w Toronto.

Turniej w stolicy prowincji Ontario, mimo że odbywa się w środku lata, znany jest z nieprzewidywalności. Często leje jak z cebra, co sprawia, że opóźnienia w rozgrywanych meczach są czymś całkowicie normalnym...



FOT. ALAMY/EAST NEWS

Bez wątpienia rok 2026 jest jednym z najsłabszych w dotychczasowej karierze Igi Świątek. Stąd spadek w rankingu światowym na 8. miejsce

Kasa wypłaci WTA 1000:

1. runda = 18 420 dolarów;
2. runda = 28 425 dolarów;
3. runda = 47 605 dolarów;
4. runda = 81 800 dolarów;
ćwierćfinał = 154 354 dolarów;
półfinał = 297 315 dolarów;
finalistka = 564 920 dolarów;
zwyciężczyni = 1 085 220 dolarów.

Z kolei panowie w turnieju ATP 1000 „National Bank Open presented by Rogers" rywalizują już po raz 136. W odróżnieniu od niewiast tenisiści (Hubert Hurkacz i Kamil Majchrzak) grają na „IGA Stadium" w Montrealu (pula nagród: 9 415 725 dolarów).

Do drugiego co do wielkości miasta Kanady z różnych przyczyn nie przyjechali w tym roku m.in. Włoch Jannik Sinner, Hiszpanie Carlos Alcaraz i Alejandro Davidovich Fokina, Serb Novak Djoković czy Kazach Aleksander Bublik.

Kasa wypłaci ATP 1000:

1. runda = 24 335 dolarów;
2. runda = 36 110 dolarów;
3. runda = 61 865 dolarów;
4. runda = 105 720 dolarów;
ćwierćfinał = 193 645 dolarów;
półfinał = 340 190 dolarów;
finalista = 612 340 dolarów;
zwycięzca = 1 151 420 dolarów.

Turnieje WTA i ATP „National Bank Open presented by Rogers" to najpoważniejsze sprawdziany na twardej nawierzchni przed rywalizacją w US Open na kortach Flushing Meadows.

PIŁKA NOŻNA

Rusza Puchar Polski. Wyjątkowa nagroda dla triumfatora



FOT. EWELINA ZGIET

Wolny los otrzymała Pogoń Siedlce. Tu w meczu z Jagiellonią

Jacek Czaplewski

W cieniu europejskich pucharów, w tym meczu eliminacji Ligi Europy z udziałem Górnika Zabrze, wystartuje Puchar Polski na szczeblu centralnym. Jednego dnia zostanie rozegrana cała tzw. runda wstępna. Wolny los otrzymała w niej Pogoń Siedlce.

W tej fazie zobaczymy w akcji wszystkie drużyny z ubiegłego sezonu 2. ligi i cztery z miejsc 15-18 w 1. lidze. O awansie decyduje pojedynczy mecz. Losowania nie było. Zgodnie z przepisami pary zostały wyłonione na podstawie zajmowanych miejsc. Dla przykładu piętnasta drużyna zaplecza zagra z osiemnastą, a pierwsza drugiej ligi z czternastą tego szczebla. Z uwagi na wycofanie się z rozgrywek GKS Jastrzębie do I rundy awansowała już – dzięki walkowerowi – Pogoń Siedlce.

Żadnego meczu nie obejrzymy w TVP Sport posiadającym prawa transmisyjne do Pucharu Polski. A szkoda, bo kilka spotkań zapowiada się niezwykle ciekawie. O godzinie 19.00 GKS Tychy zmierzy się z Zagłębiem Sosnowiec, czyli kolejno spadkowicz z pierwszej i drugiej ligi. Wcześniej Podbeskidzie Bielsko-Biała podejmie Hutnika Kraków (g. 16.00), zaś Warta Poznań Resovię Rzeszów (g. 17.30).

Przed nami wyjątkowa edycja PP. Pierwszy raz jej zwycięzca będzie miał zagwarantowany udział w europejskich pucharach, wystąpi bowiem w czwartej rundzie eliminacji Ligi Europy, a więc w przypadku niepowodzenia od razu trafi do fazy ligowej Ligi Konferencji.

Pucharu Polski broni Górnik Zabrze, który tak jak Lech Poznań, Jagiellonia Białystok, Raków Częstochowa i GKS Katowice dołączy do gry dopiero w 1/16 finału zaplanowanej na końcówkę października, bo taki przywilej od niedawna posiadają wszystkie nasze eksportowe drużyny walczące latem o Europę. Wcześniej, czyli w pierwszym tygodniu września, zostanie rozegrana I runda zwana też 1/32 finału. Jej uczestnikami, oprócz jedenastu drużyn z rundy wstępnej, będą pozostałe drużyny z PKO BP Ekstraklasy (miejsca 6-18), BetClic Ligi (miejsca 1-14) oraz szesnastu wygranych Pucharu Polski na szczeblu regionalnym. Finał tradycyjnie 2 maja na PGE Narodowym. Triumfator zgarnie 5 milionów złotych premii od PZPN.

PIŁKA NOŻNA

Dwumecz prawdy Górnika, czyli być albo nie być w europejskich pucharach

Jacek Czaplewski

Górnik Zabrze jako jedyny polski zespół rozegra w środę pierwszy mecz III rundy eliminacji Ligi Europy.

Bogiem a prawdą, Górnik gra dwumecz o być albo nie być w europejskich pucharach, wyeliminowanie Ferencvarosu Budapeszt zagwarantuje bowiem fazę ligową Ligi Konferencji. Porażka z Węgrami skaże na grę o te rozgrywki przeciwko AS Monaco. To rywal co najmniej o półkę wyżej od Ferencvarosu, na poziomie zbliżonym do Fenerbahce, z którym Zabrzanie - mimo ambitnej walki - odpadli w eliminacjach Ligi Mistrzów.

Ferencvaros prowadzi Słowak Balazs Borbely, który w czerwcu zastąpił byłego znanego irlandzkiego piłkarza, Robbie Keane'a. W składzie ma reprezentantów Węgier czy znanego z Liverpoolu Naby Keitę. Zgłoszony został też Aleksandar Cirković, występujący ostatnio w Lechii . W ubiegłej edycji węgierski gigant dotarł aż do 1/8 finału Ligi Europy. W pucharach gra nieprzerwanie od 2019 roku, 6 lat temu był w LM. To pokazuje skalę wyzwania, przed jakim są piłkarze Górnika, którzy są wypoczęci, bo w weekend nie zagrali w PKO Ekstraklasa przeciwko Koronie Kielce.



FOT. KARINA TROJOK

Górnik Zabrze o godzinie 20.15 zmierzy się w Budapeszcie z faworyzowanym Ferencvarosem. Transmisja w Polsacie Sport 1

eprasa.pl 92a82447fe

Sport

• **Górnik zagra w STS Pucharze Polski.** Domowym rywalem Łęcznian w rundzie wstępnej będzie dziś o 18 KKS 1925 Kalisz

PIŁKA NOŻNA

Trzecioligowcy zaczęli sezon. Zwycięska tylko Chełmianka

Marcin Puka

Chełmianka pokonała na wyjeździe Pogoń-Sokół Lubaczów 1:0.

Chełmianka i Pogoń-Sokół mają odgrywać w trwającej kampanii dużą rolę, ale nie są wymieniane jako drużyny kandydujące do wygrania rozgrywek.

– Był to mecz, który powinniśmy skończyć w pierwszej połowie, bo mieliśmy kilka sytuacji do strzelenia bramki i przewagę, która powinna przynieść nam prowadzenie. Druga połowa to już więcej chaosu. Widać było, że ta pogoda, która dzisiaj panowała daje znać o sobie. Tym bardziej bardzo się cieszę, że potrafiliśmy strzelić bramkę i wygrać mecz – mówi Ireneusz Pietrzykowski, trener Chełmianki.

– Szukaliśmy trochę nowych rzeczy, zmieniliśmy ustawienie na czwórkowe. Myślę, że dobrze to funkcjonowało i myślę, że to mogło być nasza przewagą w pierwszej połowie. Mecze pierwszych kolejek są dość kłopotliwe, bo ciężko się do nich przygotować. Później natomiast mamy już nagrania i widać jak zespół funkcjonuje. Teraz to jest wielka niewiadoma, szczególnie, że w zespole gospodarzy doszło do dużych zmian – dodaje.

Pogoń-Sokół Lubaczów - Chełmianka Chełm 0:1 (0:0)

Chełmianka: Wilk - P. Cichocki (64 Maszkowski), M. Cichocki, Jakubowski, Koncewicz-Żyłka - Bahonko (64 Wiatrak), Krawczun (80 Kuzdra, 90 Jabłoński), Banaszewski, Koziej, Tomczyk (64 Abate) - Okoniewski. Trener Ireneusz Pietrzykowski

Debiut na remis

Hetman po pięciu latach wrócił na trzecioligowe boiska. Inauguracja mogła potoczyć się różnie, ponieważ faworyzowana Siarka, szczególnie w pierwszej połowie postawiła beniaminkowi trudne warunki. Finalnie skończyło się podziałem punktów.

Hetman Zamość - Siarka Tarnobrzeg 1:1 (0:1)
Bramki: Skiba 59 - Kromka 19
Hetman: Kot - Waliś (81 Szymala), Eze (46 Rodriguez), Górski, Bartoś - Skiba (78 Lepiarz), Ziętek, Posielski (46 Iwanek), Serdiuk, Głaz - Sikora (89 Szczygieł). Trener: Łukasz Gieresz

Nie dali rady faworytom

Podlasie długo grało jak równy z równym z głównym kandydatem do zajęcia pierwszego miejsca z Ostrowca Świętokrzyskiego, ale jeden błąd spowodował, że do Białej Podlaskiej wróciło na tarczy.

Podlasie: Jeż - Bobowski, Krawczyk, Orzechowski, Łukasiewicz (46 Bondar), Nojszewski, Maluga, Kosieradzki, Kopytov (69 Grochowski), Andrzejuk (69 Kobiera), Banach (85 Dobruk). Trener: Maciej Oleksiuk

Co przed nami?

Podlasie zagra u siebie z Hetmanem (7 sierpnia , godz. 19.57), a Chełmianka podejmie Sokół Kolbuszowa Dolna (8 sierpnia godz. 15). ©℗



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Podlasie przegrało w Ostrowcu Świętokrzyskim

ŻUŻEL

Decyzji o przenosinach do Tarnowa jeszcze nie ma

Krzysztof Nowacki

„Motor Lublin przez dwa lata w Tarnowie" – ogłosił w mediach społecznościowych Robert Wardzała, były żużlowiec miejscowej Unii, a obecnie poseł. „Nie potwierdzam tej informacji. Prowadzimy rozmowy, ale nie doszliśmy jeszcze do porozumienia" – mówi nam Jakub Kępa, prezes Motoru.

Stadion przy Al. Zygmuntowskich czeka kompleksowa przebudowa. Na czas inwestycji lubelscy żużlowcy będą musieli rozgrywać domowe mecze na innym torze. Przez dłuższy czas wydawało się, że tym obiektem będzie stadion w Łodzi, na którym jeździ pierwszoligowy Orzeł. Obecnie najbardziej prawdopodobnym rozwiązaniem wydaje się Tarnów, gdzie przez problemy finansowe i organizacyjne nie ma drużyny ligowej.



FOT. ANDRZEJ SKÓRKA / TARNOW.NASZEMIASTO.PL

Tarnów wydaje się być najpoważniejszym kandydatem do pełnienia funkcji domowego stadionu Motoru

Nie zakładają dwóch lat

„Jaskółcze Gniazdo na dwa lata w Speedway Ekstralidze z Orlen Oil Motor Lublin. To będzie dobry czas na odbudowę Unii Tarnów" – przekazał w mediach społecznościowych Robert Wardzała.

Słowa polityka zaskoczyły prezesa Motoru.

– Nie potwierdzam tych informacji, ponieważ nie doszliśmy jeszcze do porozumienia. Nie wiem skąd pan Wardzała ma takie informacje. Ani ja z nim o tym nie rozmawiałem, ani nikt z tarnowskiego ratusza – podkreśla Jakub Kępa.

- Rozmowy są, ale nikt nie zakłada, że będziemy tam startować przez dwa lata - dodaje włodarz klubu z Lublina.

Przebudowa po sezonie

Przypomnijmy, że MOSiR Bystrzyca rozstrzygnął przetarg na przebudowę stadionu. Wygrała oferta krakowskiej spółki Texom. Inwestycja ma kosztować 232,2 mln zł, a prace powinny zakończyć się w 2028 roku.

Miejska spółka wybrała ofertę pod koniec lipca. Wykonawca ma dziewięć miesięcy na opracowanie dokumentacji projektowej i uzyskanie wymaganych uzgodnień oraz pozwoleń.

Tegoroczny sezon PGE Ekstraligi potrwa do końca września. – Potem wyprowadzamy się z lubelskiego stadionu i obiekt zostanie zamknięty – tłumaczy Kępa.

Po przebudowie stadion będzie pełnić funkcję obiektu wielofunkcyjnego z trybunami dla ponad 16 tys. widzów. Powstanie nowy tor o długości 350 metrów i zadaszenie trybun oraz nowy budynek z zapleczem dla klubu i zawodników. ©℗

PIŁKA NOŻNA

Rodrigues leczy kontuzję. Kiedy filar Motoru będzie do dyspozycji trenera?

Kamil Wojdat

Ivo Rodrigues kuruje się. Czy zdąży na sobotni mecz wyjazdowym w Szczecinie?

Sporym zaskoczeniem był moment ogłoszenia składów na piątkowy mecz Motoru Lublin z Jagiellonią Białystok. W kadrze gospodarzy zabrakło Ivo Rodriguesa, który tydzień wcześniej był jednym z najlepszych zawodników podczas spotkania z Widzewem (2:2). Jak się okazało, to właśnie w końcówce starcia w Łodzi nabawił się urazu. – Przy wybijaniu rzutu rożnego poczuł kłucie w mięśniu – mówił trener Motoru Mariusz Misiura.



FOT. ARCHIWUM: WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Dla Rodriguesa to drugi sezon w barwach klubu z Lublina

– Następnego dnia już mieliśmy rezonans oraz USG i było pewne, że nie zagra w meczu z Jagiellonią. Nasz sztab medyczny robi wszystko, żeby wystąpił z Pogonią Szczecin – podkreślał po porażce z Jagą 1:2.

Wyjazdowe spotkanie z Pogonią odbędzie się 8 sierpnia (godz. 17.30). Pierwotnie miało zostać rozegrane dzień wcześniej, ale z przyczyn niezależnych od obydwu klubów zostało przesunięte.

– Osobiście to mnie nawet cieszy, bo mamy 24 godziny nadziei więcej, że postawimy Ivo na nogi – przyznał szkoleniowiec żółto-biało-niebieskich.

Jeśli by do tego doszło, to by znaczyło, że portugalski pomocnik wykuruje się w niespełna dwa tygodnie. Pierwsza diagnoza była mniej optymistyczna: trzy-cztery tygodnie.

– Wtedy napisałem do Ivo wiadomość z dużym wsparciem. Napisałem też, że nie wyobrażam sobie oglądania drużyny bez niego w składzie. To, jak magicznie dotyka piłkę... W momencie, kiedy wszyscy myślą, że zagra w dany sposób, a on ma taki zmysł, że robi coś innego, jeszcze dużo lepszego, fantastycznego i tworzy nam sytuację – opisywał kunszt Rodriguesa Mariusz Misiura. ©℗

eprasa.pl 92a82447fe